

Uchwały i rezolucje
uczestników zebrań

Pod kierownictwem
PZPR
będziemy realizować
nasze zadania

Swoją pracą zawodową i społeczną, pod kierownictwem partii i razem z partią realizujemy i będziemy realizować nasze patriotyczne a zarazem socjalistyczne zadania codzienne — myśl ta przewija się w uchwałach, rezolucjach i w li-

(B) Dalszy ciąg na str. 2



Sobota, 6 kwietnia 1968 r.
Rok XXIII Nr 83 (6628)

DZIENNIK ŁÓDZKI

Mimo deklaracji Johnsona o ograniczeniu bombardowań DRW Agresorzy kontynuują barbarzyńskie naloty

Wszystkie agencje prasowe podają, powołując się na Wietnamską Agencję Informacyjną VNA, że lotnictwo amerykańskie dokonało w czwartek barbarzyńskich nalołów na rejony położone daleko na północ od 20 równoleżnika, który według zapewnień Johnsona, Departamentu Stanu i Departamen-

tu Obrony miał stanowić granicę, poza którą nie będą wykraczały pirackie maszyny.

Agencja VNA podaje, że samoloty USA dokonały 3 rajdów powietrznych zrzucając ponad 50 bomb na gęsto zaludnione rejony o 50 km na zachód od stolicy prowincji Lai Chau, która leży na północny zachód od Hanoi. Rejony te są położone od 240 km na północ od 20 równoleżnika.

W rejonie Thanh Hoa piraci powietrzni przeprowadzili również 2 inne ataki. Lotnictwo USA kontynuuje także bombardowanie rejonów leżących bardziej na południe o kilkadziesiąt kilometrów od strefy zdemilitaryzowanej.

Amerykański Departament Obrony oświadczył w jakimś czasie po opublikowaniu informacji VNA, że „nic nie wie o atakach amerykańskich” na północ od 20 równoleżnika. Departament obiecuje „przeprowadzenie bezzwłocznego śledztwa”.

Spotkanie W. Gomułki z naczelnymi redaktorami prasy stołecznej i terenowej

5 bm. odbyło się w Komitecie Centralnym PZPR spotkanie naczelników redaktorów prasy stołecznej i terenowej z I sekretarzem KC PZPR Władysławem Gomułką.

W spotkaniu wzięli udział: członek Biura Politycznego, sekretarz KC — Zenon Kliszko i sekretarz KC — Artur Starewicz.

Na wstępie kierownik Biura Prasy KC Stefan Olszowski przedstawił podstawowe zadania prasy, radia i telewizji, po czym rozwinęła się ożywiona dyskusja.

W czasie spotkania Władysław Gomułka wygłosił przemówienie poświęcone aktualnym zagadnieniom politycznym i obecnym zadaniom partii.

Spotkanie I sekretarza KW PZPR Stefana Jędryszczaka z oficerami woj. łódzkiego

W piątek odbyło się spotkanie aktywów wojskowego z woj. łódzkiego z I sekretarzem KW PZPR w Łodzi — Stefanem Jędryszczakiem. W czasie spotkania S. Jędryszczak odpowiadając na pytania oficerów omówił aktualną sytuację polityczną w kraju, ostatnie wydarzenia w uczelniach i poza nimi oraz określił rolę i wskazania na inspiratorów tych ekscesów. Partia — mówił S. Jędryszczak — zgodnie z wolą ludzi pracy rozpoczęła konsekwentnie oczyszczanie swoich szeregów z elementów syjonistycznych i wicherzyńskich.

Mówiąc o niedostatecznej informacji w okresie ekscesów w Warszawie, I sekretarz KW podkreślił, iż ostatnio prasa, radio i TV przynoszą bieżące relacje ze wszystkich wydarzeń. Chodzi o to, aby we wszystkich publikacjach znalazły wyraz nastroje, jakie panują w kraju, wśród narodu.

S. Jędryszczak mówił też o polityce kadrowej — poglądy Zambrowskiego, Bermaņa, czy Minca w tym zakresie stały

w rażącej sprzeczności z interesem klasowym i narodowym. O tym — kto jakie ma zajmować stanowisko mogą decydować tylko jego kwalifikacje zawodowe, moralne i polityczne. Od osób zajmujących stanowiska kierownicze musimy wymagać pełnego zaangażowania w sprawy naszego państwa, narodu i budowy socjalizmu. Sporo do zrobienia w dziedzinie kadrowej jest na wyższych uczelniach. Nie można tolerować protekcjonizmu przy przyjmowaniu na wyższe uczelnie. Niestety, doświadczenia poprzednich lat — stwierdził mówca — mówią, że takich wypadków nie brakowało. Dotyczy to głównie dzieci, których rodzice zajmowali wysokie stanowiska państwowe.

Nawiązując do wydarzeń w uczelniach warszawskich S. Jędryszczak powiedział, że klasa robotnicza i chłopcy ziemi łódzkiej wykazali w tym trudnym okresie mądrość i dojrzałość polityczną, a swoją postawą dowiedli, iż będą bronić socjalistycznych zdobyczy w naszym kraju.

Aktyw oficerski wyraził swoje pełne poparcie dla partii i jej I sekretarza W. Gomułki.

Wzrost szeregów łódzkiej organizacji PZPR

W wielu łódzkich zakładach pracy odbywają się zebrań oddziałowych i podstawowych organizacji oraz grup partyjnych, na których zarówno członkowie partii jak i bezpartyjni wyrażają pełne poparcie dla polityki PZPR i I sekretarza KC, Wł. Gomułki. Jednocześnie do organizacji partyjnych zgłaszają się pracownicy poszczególnych fabryk wyrażając chęć wstąpienia do partii. I tak na przykład w dzielnicy Gór-

Wielki bojownik o równouprawnienie Murzynów

Martin Luther King zamordowany przez białego rasistę

W czwartek wieczorem czasu nowojorskiego w Memphis w stanie Tennessee zastrzelony został przez białego rasistę przywódca ludności murzyńskiej w Stanach Zjednoczonych, doktor Martin Luther King. King został śmiertelnie ranny w głowę i zmarł niemal natychmiast po przewiezieniu do szpitala.

Prezydent Johnson ogłosił, że najbliższą niedzielą, 7 kwietnia, będzie w Stanach Zjednoczonych dniem żałoby narodowej, po śmierci Martina Luthera Kinga, bojownika o prawa obywatelskie ludności murzyńskiej.

Pierwsze informacje wskazują, że King stał na balkonie drugiego piętra motelu „Lorraine”, gdy padł nagłe strzał, prawdopodobnie z budynku znajdującego się na zachód od motelu. Policja niemal natychmiast otoczyła cały ten rejon, jednakże mordercy udało się zbiec i nie zatrzymano go do tej pory.

Agencja Reutera podaje, że w jakimś czasie po śmierci Kinga policjantom udało się odnaleźć broń palną, z której zamordowany został prawdopodobnie przywódca ludności murzyńskiej. Jest to karabin automatyczny firmy Browning z celownikiem optycznym. Morderca przypuszczalnie porzucił tę broń, uciekając w nieznany kierunek.

Po całym mieście Memphis krąży uzbrojone patroły policyjne i radiowozy. Według policyjnego komunikatu poszukuje się niebieskiego samochodu marki „Mustang”, w którym widziano 3 białych, opuszczających pośpiesznie dzielnicę, gdzie znajduje się motel „Lorraine”.

Nie znane są jeszcze żadne informacje na temat osoby mordercy, którego określono jedynie jako „białego dobrze ubranego mężczyznę”.

Agencja Reutera podaje pierwsze szczegóły śmierci przywódcy Murzynów Kinga. Donosi ona, że wraz z Kingiem na balkonie w motelu znajdowało się kilka innych osób, które natychmiast po śmier-



Plenum KC KPCz zakończyło obrady

☑ Zaaprobowanie programu działania KPCz
☑ Zatwierdzenie zmian personalnych w organach kierowniczych

W piątek po 6-dniowych obradach zakończyło się plenarne posiedzenie Komitetu Centralnego Komunistycznej

Partii Czechosłowacji. W dniu tym zakończyła się dyskusja nad referatem pierwszego sekretarza KC KPCz A. Dubczeka, po czym plenum uchwaliło rezolucję na temat obecnej sytuacji politycznej. Plenum zaaprobowало także program działania KP Czechosłowacji i podjęło szereg innych uchwał na temat dyskusyjnych problemów. Obrady podsumował A. Dubczek.

Dochodzenie w sprawie śmierci J. Masaryka

Agencja CTK informuje, że podczas posiedzenia czwartkowego KC KPCz, uczyniono zażość próśbom o zwolnienie z funkcji w kierowniczych organach partyjnych Antonina Novotnego, Michala Chudika, Oldřicha Šimunka, Jirziego Hendrycha, Miroslava Pastırzika, Jaromira Dolanského, Bohuslava Lasztoviczki, Józefa Boruvki, Vladimira Koucky'ego i Pavla Grona. Plenum KC KPCz wybrało na przewodniczącego Centralnej Komisji Kontrolnej i Rewizyjnej Milosza Jakesza, na miejsce Pavla Grona.

KC KPCz zatwierdziło na stanowisku pierwszego sekretarza KC Komunistycznej Partii Słowacji, Vasilka Bilaka.

Po zakończeniu czwartkowego dnia obrad KC KPCz, pierwszy sekretarz KC KPCz A. Dubczek i członkowie KC KPCz O. Czernik i J. Lenart odwiedzili prezydenta CSRS L. Svobodu na Zamku Praskim. Poinformowali oni prezydenta o przebiegu obrad plenum oraz o zwroceniu się KC KPCz do komunistów — członków rządu, by wystąpili wobec obecnego rządu z wnioskiem podania się do dymisji.

W latach międzywojennych Jan Masaryk był szefem czechosłowackich placówek dyplomatycznych najpierw w Waszyngtonie, a później w Londynie. W rządzie londyńskim na emigracji był ministrem spraw zagranicznych i został nim w wyzwolonej Czechosłowacji. W roku 1948 — jak głosił oficjalny komunikat — uległ on depresji psychicznej i wyskoczył z okna.

Jak oświadczył zastępca generalnego prokuratora CSRS Frantisek Zahranzky, wszczęte zostało dochodzenie w sprawie śmierci Jana Masaryka. Trzy tygodnie temu minęła 20 rocznica jego śmierci. Był on synem prezydenta Czechosłowacji Tomasza Masaryka.

Zanim jednak przedstawimy prawdziwe fakty, warto przytoczyć in extenso życiorys, który napisał Srebnik 18 lutego 1946 r.

„Urodziłem się w Warszawie w 1911 roku. W roku 1929 ukończyłem gimnazjum męskie Władysława Giżyckiego, po czym wstąpiłem na Wydział Chemiczny Politechniki Warszawskiej, który ukończyłem w roku 1937. W międzyczasie, tj. od roku 1934 do 1935 odbywałem służbę wojskową w dywizyjnym kursie podchorążych rezerwy przy 77 pułku piechoty. Od roku 1937 do wybuchu wojny pracowałem w charakterze dyrektora towarzystwa dla

(A) Dalszy ciąg na str. 2

■ Sprawa rewelacyjnej operacji przeszczepienia serca znajduje się nadal w centrum uwagi publicznej. Nawiązujemy do niej w wywiadzie z prof. dr Janem Mollem, który mówi o... perspektywach podobnej operacji w łódzkiej klinice chirurgicznej.

■ „Małki Szin Bet” to artykuł zawierający niezwykle interesujące materiały o izraelskim szpiegostwie.

■ Przedstawiamy jutrzejszą „Panoramę”

■ Znany już naszym Czytelnikom z szeregu reportaży Wiesław Andrzejewski (marynarz i równocześnie dziennikarz) odbywa tym razem rejs na szwedzkim statku do Ameryki. O perypetykach tej podróży pisze w kolejnej swej korespondencji.

■ „Maturzyści i treggerzy” przynoszą z kolei garść reporterskich wrażeń ze stolicy Norwegii — Oslo, gdzie właśnie młodzież klas maturnych w swoisty, a bardzo charakterystyczny sposób, zawiadamia otoczenie o swym rychłym rozstaniu się ze szkołą.

POZA TYM W NUMERZE:

■ Łódź, która odchodzi
■ Urba czyli latający autobus
■ Trzy bliski flesza
■ Gabinet osobliwości
■ Humor
■ Rozrywki umysłowe i wiele innych ciekawych materiałów.

FAŁSZYWY SREBRNIK

Ludowy” poprzednio brzmiało ono inaczej: Kolman), do momentu kiedy oficjalnie postawiony został w stan oskarżenia za sfalszowanie dyplomu ukończenia Politechniki Warszawskiej z tytułem magistra inżyniera. Sprawa ta znajduje się niebawem w sądownictwie jednego z wydziałów Sądu Powiatowego m. Łodzi.

Zastanawiam się nad tą nieoficjalną przecieć w kronikach przestępców — postacią,

Rozyślania przerywają moi rozmówcy. Razem przegladamy skromną, lecz treściwą teczkę akt personalnych. Znaczenie więcej stron zapisano

w toku dochodzenia milicji i prokuratura. Nie mało wiadomości o Srebniku można znaleźć również w departamentach kadr Ministerstwa Przemysłu Lekkiego oraz Ministerstwa Przemysłu Chemicznego. O jego działalności mówiono swego czasu w KD i KŁ PZPR. W 1955 r. pismo o dyrektora Srebniku vel Kolmanie trafiło nawet do Centralnej Komisji Kontroli Partyjnej. Z tych akt, z

Wrzenie wśród ludności murzyńskiej

Niemal natychmiast po zamordowaniu Martina Luthera Kinga, przywódcy Kongresu Równości Rasowej (CORE) oświadczyli, że wraz ze śmiercią tego przywódcy murzyńskiego kończy się okres ruchu biernego oporu i że należy oczekiwać zaostrożenia walki o równe prawa obywatelskie.

W Waszyngtonie setki Murzynów wyległy na ulice nie kryjąc swej rozpaczki po śmierci Martina Luthera Kinga. Dozłżyli do licznych wystąpień na

tle rasowym i społecznym. Policja otoczyła kordonem 15 bloków mieszkalnych nie puszczając tam nikogo — nawet osób stale zamieszkujących ten rejon miasta. Agencja Reutersa podaje, że dokonano licznych aresztowań. W paru wypadkach pałkami rozprędkowano grupy Murzynów.

Szczególnie niepokojące są zajęcia w nowojorskich dzielnicach Harlem i Brooklyn. Służbę pełni tam aż 7 tys. policjantów.

Nowe metody taktyczne lotnictwa ZSRR

Jak pisze czasopismo „Awia-cja i Kosmonawtyka”, radzieckie samoloty wyposażone w rakiety „mogą razić z dalekich odległości, nie zapuszczając się do strefy działania artylerii przeciwlotniczej przeciwnika, nie tylko nieruchome, lecz również poruszające się cele ziemne i morskie o małych rozmiarach”. Nowe silniki, w jakie wyposażone są samoloty, zapewniają im dostęp do górnych warstw stratosfery i do przestrzeni kosmicznej.

Na manewrach „Dniepr”, jakie odbyły się jesienią 1967 r. załogi dokonywały lotów w różnych ugrupowaniach bojowych, wchodząc do nieznanych rejonów przy minimalnym korzystaniu z łączności radiowej oraz bombardowały i ostrzeliwały małe zamaskowane cele. Wypróbowano w praktyce nowe metody taktyczne, sposoby użycia w warunkach bojowych różnych rodzajów broni, usprawniono przebieg działań bojowych. Tak na przykład czas, wyznaczony dla zaatakowania i zniszczenia kolumny czołgów, wynosił tylko cztery minuty.

386 mln. złotych na określone cele

Pomoc dla „biednych” Żydów w Polsce...

2.113 kg łapek karakulowych, 104 tys. kg polietylenu i poliestyrenu, 45 tys. kg folii, 5,682 kg ortalionu, 9,776 kg sztucznej skóry otrzymali tylko w jednym 1966 roku Żydzi w Polsce z zagranicy za pośrednictwem organizacji „Joint”...

Co to takiego „Joint”? W artykule o metodach działania izraelskiego wywiadu w powiązaniu z organizacjami syjonistycznymi m. in. i w Polsce, jaki zamieszczamy jutro w „Panoramie DL” (pt. „Maeki Szin Bet”) autor tej interesującej pozycji — Stanisław Baliński stwierdza m. in.: „Wywiad Izraela działa m. in. pod płaszczykiem działalności charytatywnej prowadzonej przez takie międzynarodowe organizacje, jak HIAS i JOINT”.

Rzecz zrozumiała, tego rodzaju atrakcyjne prezenty dla „biednych” Żydów w Polsce nie miały też nic wspólnego z działalnością charytatywną i określonym służby celom.

Obok celów doraźnych, wywiadowczych — chodzi także w ogóle o to, by nie dopuścić do asymilacji Żydów żyjących w diasporze, by w najgorszym z punktu widzenia izraelskich interesów wypadku wyznawali oni przynajmniej poglądy „podwójnej lojalności”, „dwóch ojczyzn” — wedle powiedzenia: i Bogu świeczkę i diabłu ogarek. Jeśli już nie chwyci zachęta w postaci 5 tys. dolarów „od lebaka” za załatwienie formalności w ambasadzie holenderskiej w Warszawie i przyjazd na stałe do Izraela...

Sądząc z imponujących rozmiarów tej pomocy dla srodowiska żydowskiego w Polsce — można by przypuścić, że otrzymuje ją każdy obywatel Polski pochodzenia żydowskiego. Tym bardziej, jeśli by wierzyć szefowi międzynarodówki syjonistów, dr Nahumowi Goldmanowi — przewodniczącemu Światowego Kongresu Żydów, który w związku ze słusznymi żądaniem robotników w całym naszym kraju by oczyścić partię i aparat państwowy z syjonistów, wylewał 13 marca krokodyły łzy, twierdząc, że w ogóle wszyscy Żydzi w Polsce stanowią rzekomo „drobną społeczność 20 tysięcy ludzi”.

Ale bynajmniej nie dla wszystkich obywateli polskich pochodzenia żydowskiego przeznaczone jest pomoc „Jointu”. Nie tylko dlatego, że jest ich znacznie więcej niż twierdzi dr Goldman (jako że nie rządy on uwzględnić fakt, iż w czasie wojny setki tysięcy Żydów — notabene najczęściej przy pomocy polskich organizacji podziemnych — zmieniło sobie dokumenty na polskie nazwiska, ratując się w ten sposób przed zagładą z rąk hitlerowskich siepaczy).

Tego typu „działalność charytatywna” zmierzająca do podtrzymania ducha syjonizmu wśród polskich Żydów, poczucia podwójnej lojalności przeznaczone zawsze była przede wszystkim dla „najbardziej zagrożonych”: im wyższe stanowisko, im większa zamożność — tym większa groźba asymilacji danego obywatela pochodzenia żydowskiego w Polsce. Nie dziwne, że z tych „dotacji” korzystała np. bananowa młodzież żydowska, która skupiała się w klubie „Babel”.

Różnego rodzaju jest to finansowywanie obywateli polskich żydowskiego pochodzenia za pośrednictwem „Jointu” — w postaci przesyłek bądź dolarów. Towarzystwo

Spoleczno - Kulturalne Żydów w Polsce (to samo, które tak długo milczało, nim spowodowane — wypowiedziało się wreszcie po czerwcowej agresji izraelskiej i ostatnio, po rzucanych kalumniach na naród polski przez syjonistów za granicą...), zrzeszające 25 tys. członków — uzyskało w latach 1958-66 z „Jointu” pomoc w wysokości 5.600.000 dolarów tj. 388 mln złotych, jako że przeliczo no im po 72 zł dolar.

Decyzją jednego z wiceministrów handlu zagranicznego — członka czy też sympatyka Towarzystwa Spoleczno-Kulturalnego Żydów — przesyłki towarowe „Jointu” zostały zwolnione od cla. W 1965 r. kwota zwolnień wyniosła 30 mln. zł, w 1966 r. — 45 mln złotych.

Cóż do tego dodać można? Warto na tle powyższego cytować uchwały XXVI Kongresu Syjonistycznego: „Organizacje syjonistyczne mają prawo do prowadzenia walki przeciwko tendencji odrywania Żydów i środowisk żydowskich od Izraela, mają prawo wiązania ich z Izraelem... Apelujemy do każdego syjonisty o wzmocnienie wartości żydowskich w jego własnym domu... Ośrodki propagandy syjonistycznej powinny dbać o przenikanie słowa syjonistycznego do prasy, radia i wszelkich kół syjonistycznych... Trzeba wzmocnić siłki dla pozyskania żydowsko-narodowej świadomości wśród młodego pokolenia, wciągnięcia go do wspólnej działalności w ruchu syjonistycznym i przysposobienia do kierowniczych zadań w jego łonie...”.

Nierozważna więz tych słów i czynów nie wymaga chyba komentarzy.

JERZY GRĘBOWSKI

Władze chińskie zwolniły tankowiec radziecki

W wyniku kroków podjętych przez rząd radziecki, tankowiec „Komsomolec Ukrainy” zatrzymany bezprawnie 27 marca br. przez władze chińskie w porcie Wampu został w dniu 4 kwietnia zwolniony i opuścił ten port z całą swą załogą na pokładzie.

Tankowiec „Komsomolec Ukrainy” wiozą ładunek do DRW i został 27 marca bezprawnie zatrzymany w chińskim porcie Wampu. Władze chińskie pod różnymi wymysłowymi pretekstami nie dawały zwolnienia na opuszczenie przez statek portu.

Pod kierownictwem PZPR będziemy realizować nasze zadania

(B) Dokończenie ze str. 1 stach kierowanych do Komitetu Centralnego PZPR przez uczestników odbywających się w dalszym ciągu zebrań, na których omawiane są problemy związane z aktualną sytuacją polityczną w kraju.

Surowemu potępieniu wierzycieli politycznych, wywodzących się ze syjonistycznych i innych grup reakcyjnych, towarzyszy na tych zebraniach powszechne żądanie konsekwentnego doprowadzenia do końca zapoczątkowanego procesu oczyszczania szeregów partii i organów administracji państwowej z ludzi, którym obce są interesy naszego narodu i rozwoju naszej ojczyzny.

Z głębokim oburzeniem przyjmowane są informacje, świadczące o nieustającej nagonce międzynarodowego syjonizmu na nasz kraj. Przytaczane są niejednokrotnie dramatyczne

przykłady odwagi Polaków w niesieniu pomocy Żydom ukrywającym się przed katami gestapo.

Na zebraniach mówi się również o tym, jak najlepiej służyć narodowi i partii — na każdym odcinku pracy zawodowej i społecznej. Ujawnia się przeszkody występujące w różnych dziedzinach, szuka się dróg ich przezwyciężenia.

FAŁSZYWY SREBRNIK

(A) Dokończenie ze str. 1 handlu i przemysłu Sempel-dom Spółki Akcyjnej w Warszawie. W roku 1939 został zmobilizowany do wojska, gdzie brałem czynny udział w walkach pod Mławą, Modlinem i Warszawą. W tym czasie zostałem ciężko ranny. Od roku 1939 do 1945 przebywałem w Związku Radzieckim, gdzie pracowałem jako dyrektor techniczny zjednoczenia spółdzielczego i główny inżynier, a później naczelny inżynier kombinatu przemysłowego. W roku 1946 przybyłem do kraju”.

Ten właśnie życiorys pomógł Srebnikowi osiągnąć kolejne szczeble awansu, aż do stanowiska, które zajmował ostatnio. Bieźsporny z jego życiorysu jest tylko fakt, że w latach 1940-45 przebywał na terenie ZSRR i, że już tam podawał się za absolwenta Politechniki Warszawskiej. Nieprawdą natomiast jest, jakoby kiedykolwiek studiował na tej uczelni. Rektorat Politechniki Warszawskiej w piśmie z dnia 17 listopada ub. roku, skierowanym do Komendy MO m. Łodzi stwierdza: „Rektorat Politechniki Warszawskiej informuje, że ob. Mieczysław Srebnik nie otrzymał w dniu 5. XII. 1937 roku dyplomu ukończenia studiów na wydziale chemicz-

nym, jak również nie figuruje w posiadanych pełnych spisach naszej uczelni z lat akademickich 1935/36 do 1937/38”.

Nieprawdziwe są też jego zasługi dla obronności kraju, choć podaje w ankiecie personalnej, którą wypełnił w 1947 roku, że służył w 77 pułku piechoty, że posiada stopień podporucznika i że do rezerwy został przeniesiony jako inwalida wojenny. Nie istnieje żaden dokument stwierdzający, jakoby odbywał on służbę wojskową, czy walczył z okupantem. Ani w Polsce ani w ZSRR.

Po wojennej zawierusze, w 1946 roku Srebnik osiadł w Łodzi i rozpoczął prawdziwie zawrotną karierę: od stanowiska inspektora działu planowania Centralnego Zarządu Przemysłu Włókienniczego do naczelnego dyrektora Dyrekcji Przemysłu Artykułów i Tkanin Technicznych. W 1949 roku, kiedy organizowano Centralny Zarząd Przemysłu Gumowego i Tworzyw Sztucznych, decyzją ministra Stawńskiego z dnia 15 lipca Srebnik mianowany został na czelnym dyrektorem tego zarządu (obecna nazwa: Zjednoczenie Przemysłu Gumowego).

To stanowisko zaspokoilo ambicje Srebnika. Lecz czy byli zadowolony z jego rządów podlegli mu pracownicy? Już jego

pierwsze posunięcia wzbudziły niechęć. Przejawiły się u niego cechy tak charakterystyczne dla części osób narodowości żydowskiej — skłonność do szczególnego protekcjonizmu i wywyższania się. Korzystając z ministerialnego pełnomocnictwa, ścigał do Zjednoczenia około 20 jak mówił „swych ludzi” i nimi obsadził większość kierowniczych stanowisk. Z roku na rok przemieniał dyrektorstwo w dyktatorstwo. To właśnie dyktatorstwo było koronnym zarzutem, jaki wysuwały przeciwko niemu pracownicy Zjednoczenia.

A kiedy po 1956 roku Srebnik vel Kolman poczuł się zagrożony w swoich pozycjach, sfalszował dyplom mgr inżyniera Politechniki Warszawskiej. Zdawało mu się, że już teraz bezprawnie posiada wymagane kwalifikacje. Lecz rozgoryczenie ludzi rosło.

Aż do lutego bieź roku, kiedy to z za swego dyrektorskiego biurka wprowadzony został przez funkcjonariuszy MO. Tydzień temu na zebraniu wszystkich członków POP Zjednoczenia Mieczysław Srebnik, obecny na tym zebraniu, jednogłośnie usunięty został z szeregu partii. W taki oto sposób skończyła się niestawna kariera Mieczysława Srebnika vel Kolmana.

LUCYNA WANDER

Koleżance LUDMILE KOLANKOWSKIEJ wyraży serdecznego współczucia z powodu śmierci

MATKI

składają KIEROWNICTWO, PODST. ORGAN. PART. RADA ZAKŁADOWA I WSPÓŁPRACOWNICY KLUBU MPIK „RUCH” w ŁODZI

Kol. ANNIE KOWALSKIEJ wyraży współczucia z powodu tragicznej śmierci

MEŻA

składają KIEROWNICTWO, RADA PEDAGOGICZNA, PERSONEL ADMINISTRACYJNO-GOSPODARZY I SAMORZĄD SZKOŁY PODST. nr 71 w ŁODZI

SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT

Bokserzy jadą do Lublina

Bokserka reprezentacja juniorów Łodzi wybiera się do Lublina na kolejny mecz o puchar GKKFIT oraz PZB.

Zdaniem startować będą w Lublinie w następującym składzie: Machtarowicz (Budowlani), Godzina (Gwardia), Roszpondek (RKS), Sobczyk (RKS), Gąsiorowski (Gwardia), Wójcik (Gwardia), Kania (Gwardia), Pawelczyk (RKS), Miera (Budowlani), Orzechowski (Budowlani) i Madaliński (Gwardia). Kierownikiem ekipy jest T. Makowski, a sekundantem mgr Wł. Tomaszewski. (n)

Pierwszy start kolarzy

W niedzielę 7 bm. o godz. 10 zorganizowane zostaną pierwsze w tym sezonie wyścigi kolarskie. Zbiórka zawodników o godz. 10 na szosie warszawskiej przy ul. Łupkowej.

Seniorzy startują na 100 km (półmetek w Łowiczu), juniorzy na 60 km, a młodzież na 45 km. Zgłoszenia przyjmowane będą godzinę przed startem. (a)

Kulturystyka

Kulturystyka cieszy się w mieście naszym coraz większą popularnością.

Ognisko TKKF na Polestie przyjmuje we wtorek, czwartek i soboty w godzinach od 18 do 22 zapisy chętnych do uprawiania tego sportu i jednocześnie w dniach tych trener A. Koleczek w sali przy ul. Hutora 32/54 (Szklca nr 152) prowadzi zajęcia. (n)

Ligowa niedziela Odra przeciwnikiem ŁKS Start gra w Nowej Hucie Włóknarz (P) gości Górnika

Remis Odry z Ruchem 0:0 jest chyba najlepszą wizytówką gry drużyny polskiej — najbliższego przeciwnika piłkarzy ŁKS. Zespół Odry grający bez Jarka Urbasa, Kruka i Kota dzięki dobrej grze bramkarza Kornka uzyskał korzystny wynik z liderem tabeli. Jednak, jak twierdzi komentatorzy, wespole Odry daje się poważnie we znaki brak strzelców, co stawia ŁKS w korzystnej sytuacji przed niedzielnym spotkaniem.

Mecz ŁKS-Odra rozegrany zostanie w niedzielę o godz. 12 na

stadionie przy al. Unii 2. Jesienią obie drużyny uzyskały w Opolu remis 1:1. W pozostałych meczach spotkały się w nawiasach wyniki rundy jesiennej: Górnik-Pogoń (0:2), Legia-Gwardia (1:1), Polonia-Słask (0:0), Ruch-Szombierki (2:2), Stal-Zagłębie (0:0), Wisła-Katowice (1:0).

Na drugim froncie pabianicki Włóknarz gości u siebie Górnika Wałbrzych. Spotkanie to odbędzie się w niedzielę o godz. 11.15. Górniczy obniżyli ostatnio loty, są jednak nadal bardzo groźną drużyną. Jesienią przegrali u siebie z Włóknierzem 0:1. Natomiast Start wyjeżdża do Nowej Huty, gdzie czeka go trudny mecz z Hutnikiem (jesienią 1:0 dla Hutnika).

Pozostałe mecze II ligi: Lech-Rów (0:1), Lotnik-Cracovia (0:1), Tarnów-Zawisza (1:2), Unia-Olimpia (1:2), Victoria-Gdynia (0:1), Zagłębie-Garbarnia (0:3).

W lidze międzywojewódzkiej lider tabeli Włóknarz Łódź spotka się w niedzielę o godz. 11 na stadionie przy ul. Kilińskiego 188 z AZS Warszawa. Aż 8:0 wygrał włókniarze w rundzie jesiennej z AZS.

Czarni Radomsko goszczą u siebie Lubliniankę, z którą jesienią zremisowali 0:0. Mecz odbędzie się w niedzielę o godz. 16. Natomiast Concordia wyjeżdża do Białegostoku na spotkanie z tamtejszym Włóknierzem (1:5 w rundzie jesiennej).

Pozostałe mecze: Stal-Victoria (0:4), Polonia-Warszawianka (1:0), Znicz-Mazur (1:1), Warmia-Legia (0:4), Avia-Motor. (6)

Beniaminek ligi hokejowej gra z KTH

Beniaminek hokejowej ekstraklasy Włóknarz (Zgierz) reprezentuje się jutro przed własną publicznością w ostatnim meczu rozgrywek o wejście do I ligi. Przeciwnikiem zgierskiego zespołu będzie KTH (Krynica). Wynik tego spotkania nie zmieni ostatecznej klasyfikacji w tabeli.

Turniej X-lecia WAM w koszykówce

Ożywną działalność sportowa przejawia Wojskowa Akademia Medyczna. Kolejną imprezą, zorganizowaną przez młodych medyków w okazji X-lecia istnienia WAM będzie turniej koszykówki drużyn męskich uczelni medycznych.

Udział w zawodach, prócz ze sportu gospodarzy wezmą: AM Wrocław, AM Poznań, AM Gdańsk, AM Kraków, AM Warszawa, AM Rokitnica, AM Łódź.

Początek zawodów w sali WAM dziś o godz. 9.30, jutro godz. 10 i finały o godz. 15.30. (m)

Można się ślizgać

W najbliższym czasie Pałac Sportowy organizuje kilka ślizgawek dostępnych dla szerokiej publiczności.

A oto najbliższe terminy ślizgawek: 7 bm. od godz. 11 do 13, 14 bm. godz. 11-13 i 15-17, 15 bm. godz. 11-13 i 15-17. (c)

Dziś półfinały bokerskich mistrzostw Polski

39 Bokerskie Mistrzostwa Polski seniorów w boksie zbliżają się ku końcowi. Przez pięć dni walk eliminacyjnych widzowie obejrzeli ponad 130 spotkań stojących na niezłym poziomie.

W piątek aktorzy mistrzostw mieli dzień zasłużonego odpoczynku.

6 bm. pięściarze rozegrają spotkanie półfinałowe.

Największe szanse na zdobycie tytułów w wagach od papierowej do ciężkiej mają: Pleske (Poznań), Skrzyżczak (Gdańsk), Kuderski (Warszawa), Czapko (W-wa), Grudzień (W-wa), Stawski (Słask), Kaczyński (W-wa), Rudkowski (W-wa), Ptak (Wrocław), Dragan (Kraków) i Treła (Rzeszów).

S. Gutowski i T. Lempart odwołani ze stanowisk

Przewodniczący Głównego Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki odwołali z dniem 5 bm. Aleksandra Gutowskiego ze stanowiska dyrektora Instytutu Naukowego Kultury Fizycznej oraz Tomasza Lemparta ze stanowiska radcy przewodniczącego GKKFIT.

Szukamy Robin Hooda Łuczniczcy walczą o puchar „Dziennika Łódzkiego”

Mając na uwadze popularność łucznicztwa — SKS Spółem i redakcja „Dziennika Łódzkiego” przy współudziale Komendy Chorągwi Łódzkiej ZHP i ZD ZMS Bałuty organizują 6 i 7 kwietnia br. na stadionie przy ul. Północnej 36 indywidualne zawody łucznicze pn. „Szukamy Robin Hooda”.

W zawodach może brać udział młodzież szkół podstawowych w wieku 11-15 lat. Program przewiduje strzelanie do tarcz z odległości 15 m. Każdy zawodnik oddaje 5 strzałów. Korzysta można ze sprzętu własnego lub organizatorów. Zwycięzcy otrzymają nagrody książkowe, a najlepsi przyjeźdźcy zostaną do szkółki łuczniczej Spółem.

Sukces Gąsiorka w Nicei

W ćwierćfinale międzynarodowego turnieju tenisowego w Nicei reprezentant Polski Wiesław Gąsiorek odniósł duży sukces zwyciężając Francuza Darmon 6:0, 6:4.

W trzeciej rundzie gry pojedynczej meczyn rozgrywanego w Nicei dla zawodników, którzy nie przekroczyli 21 roku życia Polak Lewandowski pokonał Francuza Proisy 1:6, 6:1, 6:4.

SPRAWNE RECE WYKALIFIKOWANEGO ROBOTNIKA NAKLADAJĄ NA WYKROJONY KOŁNIERZ Z ELANY BIAŁA PRZEZROCYSTA, CIENIUTKA WŁOKNINIE, ZA CHWILE OPADA PRASA I W KILKA SEKUND OBYDWA MATERIAŁY SĄ ZE SOBA ZŁĄCZONE, DZIEKI ZASTOSOWANIU NOWEGO SUROWCA I NOWEJ METODY PRACY KOŁNIERZ W LEKKIM WIOSENNYM PŁASZCZU MĘSKIM MA DOBRĄ FASON I ŁADNIE LEŻY. PODOBNA METODA „PODKLEJANIA” WZMACNIA SIĘ NIEKTÓRE MIEJSCA W CZĘŚCIACH WYKROJONEGO PALTA.

sowa zakładu. Rzecz nienowa i nie dotycząca wyłącznie „Próchnika”. Wiadomo jak jest wszędzie ze zdobywaniem podszewki o odpowiednim wzorze, dobrze działającego eksprezu, czy „ciekawych” guzików. Przed kilku miesiącami „Próchnik” wykonał kolekcję dla Norwegii. Norweski klient wybrał jeden z płaszczy z wzo rzystą podszewką. Gdy przyszło do zakupienia podszewki,

się ma coś zdecydować, chce mieć to i nie poza tym. O zmianach w cenie też nie chce słyszeć. Trzeba mocno krecić głowę, żeby wybrnąć z takiej sytuacji. A „Próchnik” nie chce stracić raz już zdobytego kontrahenta szczególnie w takich krajach jak Anglia, Austria, Francja czy Norwegia.

Najpoważniejszym odbiorcą łódzkiej płaszczy jest Związek Radziecki. Po raz pierwszy w

W Tatrach mimo wiosny śniegu jeszcze dużo



Foto — M. Kraj

„Płaszczycze „Made in Łódź”

Dyrekcja ZPO im. Próchnika czuwa jednocześnie nad tym, aby eksport nie uszczuplał ilości płaszczy przeznaczonych na rynek krajowy. Ilość ta wprawdzie nie zwiększa się, ale utrzymuje się rocznie w granicach 250 tys. sztuk.

okazało się, że tego wzoru już nie ma. Przemysł zaproponował inny, może nawet nie brzydszy, ale inny. Do tego tkanina była droższa. Z klientem zagranicznym pod tym względem żartów nie ma. Gdy

tym roku liczba płaszczy wysłana do ZSRR będzie nieco mniejsza od ilości wyeksportowanej do wszystkich krajów kapitalistycznych łącznie. Już niedługo, bo w maju, „Próchnik” przedłoży w Moskwie swoją ofertę na rok 1969. W czerwcu sprawa ta będzie już sfinalizowana. To bardzo ułatwi przygotowanie produkcji, zabezpieczenie tkanin i dodatków, z którymi jest najwięcej kłopotów.

Dalszy krok naprzód

Zasadniczym krokiem na przód jest oddanie w tym roku nowego zakładu w Poddebicach. Da on dodatkowo 100 tys. płaszczy, z czego połowa pójdzie na eksport. Dużą nadzieją „Próchnika” w rozwoju produkcji jest uruchomienie w przyszłym roku nowego zakładu w Rawie Mazowieckiej. Stamtąd cała ilość wyprodukowanych płaszczy tj. 200 tys. sztuk przeznaczona będzie wyłącznie na eksport. O zbyt „Próchnika” się nie martwi. Klienci zagraniczni znają już te firmy i chętnie kupują płaszczycze oznaczające się dobrym fasonem, solidnym wykonaniem, a czasem także i niespodziankami w formie dodatków.

Dodatki

Bo dodatki to pięta Achilleusza

Komin — śruba



Duński architekt D. Fullerton wpadł na pomysł, by komin swego podmiejskiego domu zbudować nie na dachu, lecz obok budynku i w dodatku nadać mu kształt śruby. Ponoć murarz nie zgodził się budować kolumny, dopóki autor pomysłu własnoręcznie nie ułożył pierwszych rzędów cegieł.

CAF — AP

Co daje eksport

„Próchnik” chcąc dalej zwiększać produkcję na eksport, musi doprowadzić do pełnej modernizacji swojego parku maszynowego. Rzecz stała już po-tanowiona i zaplanowana na rok bieżący i następny. W projektach na najbliższą pięcioletkę znajduje się wybudowanie nowego obiektu dla zakładu, który zostanie wyposażony w najnowsze maszyny i urządzenia. Nowe maszyny i nowe metody produkcji podniosą nie tylko jakość płaszczy przeznaczonych na eksport, ale także i tych, które dostaną się do rąk naszych mężczyzn. Chociaż dotychczas reklamacji raczej nie ma, dalsze podnoszenie jakości jest konieczne. Załoga zakładów „Próchnika” rozumie to i pracuje ofiarnie, nie baga telizując zadań eksportowych. Zresztą rzecz — co tu dużo mówić — opłaci się. W ub. roku przedsiębiorstwo otrzymało pół miliona zł na nagrody dla pracowników, którzy realizowali plany eksportowe. W bieżącym roku kwota na nagrody będzie na pewno jeszcze większa. Bo „Próchnik” stawia na eksport, stawiając jednocześnie na dobrą jakość wszystkich swoich płaszczy.

WACŁAWA KASPRZAK

MOTOCIEKAWOSTKI

PUDER ZAMIAST PIASKU

W moskiewskiej pracowni chemicznej dla potrzeb drogownictwa wynaleziono specjalny proszek zapobiegający gołedzi. Rozpylony zamiast tradycyjnego piasku, likwiduje oblodzenie w ciągu kilku minut i uniemożliwia tworzenie się nowej warstwy lodowej przez następnych parę dni.

NIEBAWEM W SERII

Angielski koncern samochodowy Carter Coaster rozpocznie już w maju tego roku serijną produkcję samochodów elektrycznych, zasilanych z akumulatorów. Będą to wozy przeznaczone specjalnie dla ruchu miejskiego.

„PIŁKA” ZASTĄPI... LEWAREK

W Anglii mówi się już o zmierzchu samochodowego podnośnika mechanicznego. Ma go zastąpić nowoczesny lewarek pneumatyczny w kształcie dużej piłki, nadmuchiwanej przy pomocy samochodowego silnika. Lekki, nie wymagający siły rąk i po złożeniu nie większy od... naleśnika.

BEZ POSLIZGU

Nowy typ opony wyprodukowany został w znanej firmie „Dunlop”. Jest to opona zmniejszająca do minimum możliwości poślizgu, ma bardzo głęboko żłobiony bieżnik wyciskający na boki wodę spod kół pojazdu.

RZECZPOSPOLITA MOTOCYKLOWA

Na rozwoju naszej motoryzacji wyrażne piętno wycisnęły „dwa kółka”. Jesteśmy jedynym z najbardziej „zmotykozyzowanych” krajów na świecie. W Polsce na jeden samochód osobowy przypada 5 motocykli i skuterów, podczas gdy w Szwecji 0,04 motocykla, w NRF 0,03, w Anglii 0,6, w Jugosławii 0,5 i na Węgrzech — 3 motocykle.

PODZIEMNY PARYŻ

Zatwierdzony już został plan podziemnych garaży dla Paryża. Dotychczas istniejące mieściły niewiele ponad 9 tysięcy samochodów. Oblicza się, że nowe tego rodzaju objekty podziemne dadzą do roku 1972 schronienie ponad 50 tysiącom wozów osobowych. (Lsk)

Jak się zaczęło

Po raz pierwszy „Próchnik” wysłał poprzez „Confexim” za granicę swoje płaszczycze w roku 1959. Poszło wtedy 10 tys. sztuk do ZSRR. Od tego czasu co rok eksport stale się zwiększa. W 1962 r. po raz pierwszy nastąpiła wysyłka do tzw. strefy dolarowej: Libii i Egiptu. Pierwsze partie były niewielkie, — 100 — 200 sztuk. W zakładzie ścierały się wtedy poglądy, czy warto eksportować takie ilości. Był też tym przeciwieństwem ktoś, kto uważał, że na pewno opłaci się w przyszłości. Dziś nie ma wątpliwości, że „postawiono na dobrego konia”. Widoczne jest to zwłaszcza na tabeli, która mówi o wzroście eksportu płaszczy „Made in Łódź”. O ile w roku 1965 eksportowano niecałe 28 proc. produkcji, to w ub. roku już 34,5 proc. W bież. roku przerechna się na eksport prawie 37 proc. wszystkich wyprodukowanych płaszczy. Eksport do krajów kapitalistycznych wzrósł w tym okresie więcej niż dwukrotnie i w br. osiągnie już 21 proc. produkcji.

na scenach łódzkich „APEL”

Prolog „Apelu” V. Subotica kończy huk wystrzałów broni maszynowej — akt I rozpoczyna się przy dźwięku wesołej muzyki jazzowej. I ma to też swoje uzasadnienie: sztuka stoi bowiem zdecydowanie pod znakiem dramatycznych derzeń dwóch epok, a także odmiennych poglądów i problemów.

Jej punkt wyjściowy, to chwila, kiedy oddział otoczony przez hitlerowców partyzantów jugosłowiańskich z bronią w ręku chce się wydostać z okrążenia. Ci, którzy przebili się na wolność, spotykają się znowu po latach dwudziestu, w rocznicę tego wydarzenia. Lecz nie tylko po to, żeby wspominać czasy dawnej chwały bitewnej — zasadniczym celem ich spotkania jest skonfrontowanie swoich czynów z opinią dawnych towarzyszy broni, żeby ewentualnie skorygować swoją postawę moralną, żeby zastanowić się wspólnie, czy ci, którzy kiedyś tak ofiarnie i po bohatersku walczyli o wolność, dziś również bezkompromisowo walczyć muszą o pokój i utrwalenie socjalizmu.

Wywołuje się żywa dyskusja, padają czasem ostre, ale zawsze sprawiedliwe sformułowania, odsłaniające dno i kulisy różnych faktów. I w tej formie autor, utalentowany pisarz jugosłowiański z wielką odwagą podejmuje mnóstwo problemów niezwykle dziś aktualnych i ważkich nie tylko w jego ojczyźnie.

Przed wszystkim bardzo ostro — bez stosowania sztucznych retuszy — toczy się tu dialog między przedstawicielami dwóch pokoleń. Nie marginesowo też padają pytania: czy przy ustawicznej modernizacji przemysłu, doświadczenie nabyte przez lata, zastąpi wiedzę fachową wyniesioną ze szkół wyższych? Czy zasługi wojenne mogą być traktowane jak papiery akcyjne, z których już do końca życia obcina się kupony itd. — przy czym o problematyce tej dyskutują nie postacie, które na chwilę zeszyły z pomników, ale prawdziwi ludzie z krwi i kości, sami często, mimo dobrej woli, niedoskonalci.

Autor nie ma ambicji, żeby znaleźć cudowne panaceum na wszystkie niedostatki i wypaczenia dnia dzisiejszego. Sygnalizuje raczej ich istnienie, zaznacza ich ważność, przy czym ilość aktualnych problemów zmasował tak nadmiernie, że chwilami tworzą one jak gąbry zapory, hamujące dramatyczny nurt sztuki.

Odbiło się to też na potoczności aktu I. Aktorzy grzęli chwilami w publicystycznej retoryce, podając pewne kwestie zbyt może deklaracyjnie i deklaratoryjnie. Natomiast część druga, bardziej dynamiczna, nabrała więcej rumieńców życia, polegując zainteresowanie widzów, a chwilami nawet wzruszając ich.

W przedstawieniu, w którym — w reżyserii J. Walczaka, a w oprawie scenograficznej Z. Topolskiego — wystąpił zespół Teatru im. Jaracza, wzięli udział: J. Zbiróg (sekretarz Czarny), St. Kwaśniak (syn Czarnego Vania, bardzo wartygodny reprezentant młodego pokolenia), K. Talarczyk (uporczywie legitymujący się zasługami wojennymi Nida), M. Marcheluk (młoda Vera próbująca żyć na rachunek ojca, poległego w partyzance), H. Staszewski (chłop Masza, który nie chce laktieru, ale spokoju i pracy), K. Iwiński (dyrektor Sudar, który nie stanął na wysokości swego zadania), Z. Nowicki (bardzo ciepły, chwilami wzruszający Milion), A. Lewek (sugestywnie podający swoje racje Kole), J. Tesarz (metalowiec Fedia, który pośliznął się), A. Kulikówna (lekarz Neta), L. Piłarska (Matka stanowiąca jak gdyby pomost między starym, a nowym pokoleniem), L. Wilczyńska (komediowo ujęta pomocnica domowa Eva).

Streszczając się powiemy, że sam zamysł autora jest niezwykle śmiały i mądry, a problematyka „Apelu” bardzo aktualna i ważna, jednakże nie w pełni zadowalają artystyczne środki eksponowania jej. Niemniej sztuka V. Subotica stanowi pozytywną pozycję Teatru im. Jaracza: pobudza do dyskusji, a także wzbogaca naszą wiedzę o teatrze Jugosławii — a i o ludziach budujących tam dzień przyszy.

MIECZYŚLAW JACOSZEWSKI

GDZIE się dwóch bije, tam trze ci... nie zawsze korzysta. A tak właśnie było z Edwardem G., który — idąc na telewizyjny kryminal — sam stał się ofiarą kryminalnego przestępstwa. Przy tym stało się to, tak nagle, że o samej akcji niewiele mógł później powiedzieć. Tyle tylko, że był o włos od śmierci.

DZIAŁO się to wczesną wiosną ubiegłego roku w romantycznym plenerze Niebieskich Źródeł koło Tomaszowa. Droga ta szła grupa młodych mężczyzn z Brzostówki. W tym samym czasie w leżącym przy owej drodze Ludwikowie inna grupa młodych ludzi czciła wiosnę obfitymi dawkami alkoholu. Ten alkohol właśnie sprawił, że spotkanie brzościwan z mieszkańcami Ludwikowa nie obeszło się bez ostrych przemówień. A tam gdzie młodzi, wódka i przemówienia — najczę-

kojnego i grzecznego. Był dobrym uczniem, przygotowywał się do matury. Nawet samorząd szkolny w swym piśmie do sądu stwierdza: że był zaskoczony wiadomością o wydarzeniach nad Niebieskimi Źródłami.

Nie dziwiłbym się, gdyby w świetle tych opinii nawet sam Jan Szczepanik wyraził zaskoczenie tym go zrobił. W pewnym sensie zresztą czyni to do końca, uparcie nie przyznając się, iż miał w reku nóż. Choć widzieli to świadko-

DECYZJA sądu nie uwzględniła stanowiska obrony. Wiecie — nie uwzględniła też stanowiska oskarżonego, wnioskującego o utrzymaniu wyroku w mocy. I była zaskoczeniem dla oskarżonego!

Sąd Wojewódzki bowiem wyszedł z założenia, że w sprawie tej zastosowa no błędna kwalifikacja prawna, że Szczepanik powinien odpowiadać nie za ciężkie uszkodzenie ciała (gdzie odpowiedzialność karna jest mniejsza), ale za usiłowanie zabójstwa. Jak czytamy bowiem w uzasadnieniu: „zamiar pozbawienia życia człowieka występować może nie tylko w postaci zamiaru bezpośredniego gdy sprawca chce spowodować śmierć, ale także w postaci zamiaru ewentualnego, gdy możliwosc

Dzień powszedni Temidy

Z innego paragrafu

cień na tych ostatnich się nie kończy. Doszło więc i tu do bójk, w wyniku której brzościwanie zagardlili „planowy odwrot” w kierunku mostu na Pilicy.

Traf zrzadził, że w tym czasie „na plac boju” wkroczył przypadkowo Edward G. Przybył tu wiedziony głośnymi okrzykami i ciekawością. Nie zdażył jednak nawet nikogo o nie zapytać...

Zawiedzionym widać, w swych bojowych ambicjach 19-letni ludzianin, Jan Szczepanik — wobec odwrotu brzościwan — rzucił się z nożem w reku na niczego się nie spodziewającego Edwarda G.

Jak orzekli różnie lekarze — Edward G. doznał „rany brzucha drażniającej jamy otrzewnej z uszkodzeniem kreski i ścianą jelita grubego oraz rany cietej” i tylko natychmiastowa operacja uratowała mu życie.

Bili się mieszkańcy Ludwikowa i Brzostówki. Jedyna krwawa ofiara tej bójki został tomaszowianin, 24-letni murek z TZWS, Edward G.! Niewinny człowiek, który swej ciekawości nie przepłacił życiem z rąk zwyrodnialca.

ZWYRODNIALCA? Ci, którzy wystawiali Szczepanikowi opinie, mogą być oburzeni. Wszak w oczach ich uchodził za młodzieńca spo-

wie, choć rany jakie odniósł Edward G. nie mogły być przecięż zadane... szpilką!

Na marginesie zaś warto dodać, że wszyscy „zaskoczeni” opiniodawcy, stwierdzający, iaki to grzeczny chłopczyk był z tego Jana Szczepanika, zapomnieli, iż już w 1964 roku karany on był przez Sąd dla Nieletnich za pobicie, zaś w roku 1967 prowadzono przeciwko niemu dochodzenie o udział w bójce, w której tenże Szczepanik używał „broni, noża, lub innego niebezpiecznego narzędzia”.

Wobec tych faktów, iak również zeznania świadków, Prokuratura Powiatowa w Tomaszowie Mazowieckim skierowała do sądu akt oskarżenia przeciwko nożownikowi oskarżając go z art. 236 kk. o ciężkie uszkodzenie ciała.

Rozpatrując te sprawę w lecie ub. roku, Sąd Powiatowy w Tomaszowie uznał Szczepanika winnym zarzucanych mu czynów i skazał go na karę 1 roku oraz 9 miesięcy więzienia.

Oskarżonemu wyrok ten nie przypadł do gustu. Obrona złożyła rewizję, w wyniku której sprawa ponownie znalazła się na sądowej wokandzie, tym razem w Piotrkowskim ośrodku łódzkiego Sądu Wojewódzkiego.

spowodowania śmierci sprawca przewidy je i na to się godzi”. A Szczepanik właśnie możliwość taką mógł przewidzieć i — zadając Edwardowi G. ciosy nożem — na możliwość taką się godził. Niezależnie od tego co dziś twierdzi!

Stało się więc, że w wyniku rewizji sprawa raz jeszcze zawędrowała do prokuratury — tym razem wojewódzkiej, a sąd do Sądu Wojewódzkiego w Łodzi.

W procesie, który odbył się niespełna w rocznicę tragedii nad Niebieskimi Źródłami, Sąd Wojewódzki na sesji wyjazdowej w Tomaszowie uznał Jana Szczepanika winnym zamachu na życie ludzkie i z mocy art. 23 w zw. z art. 225 § 1 skazał go na karę 5 lat więzienia!

Kara to bardzo surowa, zwłaszcza dla maturzysty. Na długie lata przekreśliła jego ambicje i plany życiowe. Ale konieczna i sprawiedliwa. Wszak bardzo mało brakowało, aby tenże „dobry i ambitny uczeń” przerwał nie życie innego młodego człowieka, mającego również swoje ambicje i życiowe plany.

JANUSZ KRAJEWSKI

P.S. Wyrok ten nie jest jeszcze prawomocny. Jak się dowiadujemy, obrońca J. Szczepanika złożył zapowiedź rewizji...

Wczoraj dzisiaj i jutro Dla naszych dzieci

Dziecko jest w naszym ludowym państwie otoczone największą i najtroskliwszą opieką. Stąd też wielka troska o budowanie w Łodzi coraz to nowych, słonecznych i lepiej urządzonych, żłobków i przedszkoli. Pość ich stale rośnie, za co wdzięczne są matki mogące spokojnie pracować w zakładach, że dziecko odpoczywa i bawi się pod bacznym okiem wychowawczyni i całego personelu tych placówek. O ile w roku 1960 mieliśmy w naszym mieście 55 żłobków dzielnicy i zakładowych z 3.600 miejscami, to w roku 1965 - przybyły 4, a liczba dzieci objęta opieką zwiększyła się do 4.100. Obecnie mamy 62 żłobki i przebywa w nich 4.370 dzieci.



Przedzskoli w 1960 r. było w Łodzi 144, a w nich 14.500 dzieci. W roku 1965 mieliśmy już 159 przedzskoli i uczęszczających do nich 17.300 dzieci. Dziś z opieki przedzskolnej korzysta 18 tys. maluchów.

Coraz więcej też tworzy się placów zabaw, na których dzieciarnia bawi się w ciągu sezonu wiosenno-letnio-jesiennego. Przed 8 laty było tych placów tylko 30, obecnie mamy już ich 234. Poza tym - 8 ogrodów jordanowskich.

Naturalnie zarówno ilość żłobków jak i przedzskoli i placów zabaw będzie stale rosła. Aby złagodzić niedobór miejsc w żłobkach, odczuwany zwłaszcza na nowych osiedlach, przewiduje się budowę drugiego żłobka w osiedlu Teofilów i zakończenie budowy żłobka w osiedlu Podgórze. Do roku 1970 liczba dzieci objętych opieką w żłobkach zwiększy się do 4.500, a w przedzskolach do 20 tys. (kas)

Rys. W. Kondak

Spotkanie przy NTU 303-04 Święta i śluby

Podczas ostatniego spotkania przy NTU 303-04 na pytania naszych Czytelników dotyczące urządzania przyjęć świątecznych i ślubnych odpowiadały instruktorki z Ośrodka Gospodarstwa Domowego przy ZL Ligi Kobiet - Helena Elerowska i Grażyna Loginowicz. Wiele Czytelniczek prosiło o przepisy na rozmaite potrawy, np. sałatki, potrawy z jaj czy ciasta. Otrzymały wyczerpujące informacje zawierające zestaw koniecznych składników oraz sposób przyrządzenia.

Wiele pytań dotyczyło urządzania skromnych przyjęć ślubnych. Instruktorki radziły tzw. zimny bufet z zakąskami względnie przyjęcia na stołko. Bardzo smaczne i orzeźwiający są napoje bezalkoholowe. Łatwy do wykonania jest np. napój wykonany z syropu Rosavit. Na jedną objętość Rosavit bierze się 5-6 objętości wody. Można dodać

sok z cytryny względnie cytrynę pokrojoną w cząsteczki. Taki napój podaje się ochłodzony, ewentualnie z kawałkami lodu. Bardzo ładnie wygląda on w szklanceczkach „ze szronem”. Robi go się w ten sposób, że brzegi szklanki smaruje się białkiem a następnie obsypuje cukrem. Do kanapek smaczny jest napój z soku pomidorowego z posiekany zielonym koperkiem. Do smaku: sól, cukier, pieprz. Można do dać sok z jabłek. Smaczne i zdrowe są także napoje z serwatki z kwasem burakowym lub z maślanką.

Czytelniczki prosiły o przepisy na tradycyjne ciasta wielkanocne, przede wszystkim mazurki, baby i sękaczki. Najszybszy i najłatwiejszy do wykonania jest mazurek na kruchym spodzie lub mazurek makowy.

Sporo osób pytało jak wykonać dekorację stołu. Składa się na nią estetycznie zharmonizowana zastawa, dekoracyjnie ułożone potrawy oraz jako uzupełnienie dekoracja kwiatowa. Używa się do niej kwiatów ciętych sezonowych, np. obecnie żonkili, przylaszczek, a także gałązek m. in. bazi. Stół ślubny nakrywa się białym obrusem. Przed panną młodą może stać jej wiązanka ślubna.

A oto jeszcze kilka innych pytań i odpowiedzi:

- Jakiego wina podać do zakąsek, a jakie do ciast?

- Do zakąsek wino wytrawne białe, a do ciast najlepiej szampana lub wino półsłodkie.

- Jakiego dodatki podać do zakąsek?

- Chrzan, cwikle, sos tartarski, marynaty, sałatki względnie surówki. Bardzo dekoracyjna, smaczna i zdrowa jest wiosenna surówka z sałaty, rzodkiewki, szczyptki i jaj z dodatkiem majonezu lub śmietany z musztardą. Instruktorki zapraszają wszy-



stkie czytelniczki, które życzą sobie dokładnych przepisów i zestawów dań na rozmaite okazje do odwiedzenia Ośrodka Gospodarstwa Domowego Ligi Kobiet, mieszczącego się w nowym lokalu przy ul. Piotrkowskiej 135, telefon 207-49. Ośrodek organizuje stałe rozmaite kursy z dziedziny ekonomiki gospodarstwa domowego oraz urządza wiele ciekawych pokazów.

Notowała: KAS

Zobowiązania dla uczczenia V Zjazdu PZPR

„Zakładowy Oddział Samoobrony Łódzkich Zakładów Farmaceutycznych „Polfa” wyraża solidarność i pełne poparcie dla partii i I sekretarza KC PZPR Władysława Gomułki” - czytamy w meldunku nadesłanym do naszej redakcji.

„Wyrazem tego niech będzie podjęcie zobowiązań produkcyjnych i społecznych dla uczczenia V Zjazdu PZPR”.

Wartość zobowiązań ZOS przysporzy gospodarce narodowej 537 tys. zł, a czynny społecznie na rzecz miasta 25 tys. zł. (w)

Jeszcze w bieżącym roku

ulica Główna - naprawdę główną

Pisząc o ulicy Głównej różnic musimy dwie istotne sprawy - Główna - to początek przebudowy naszego centrum - najwyższe domy w Łodzi, piękne pawilony handlowe, wspaniałe - mijamy na dziedzi - restauracje. Ale Główna - to także i ulica w najbardziej dostojnym znaczeniu. Jej dotychczasowa szerokość, stan nawierzchni itp. nie pozwalała jej pretendować do miana głównej ulicy w kilkusetletnim mieście. Budowa wieżowców przy ul. Głównej jest nirozważnie związana z przebudową samej jezdni.

O tym jakiego domu przy tej ulicy staną, donosiliśmy już kilkakrotnie. Dziś piszemy o niej jako o szlaku komunikacyjnym. Do końca października br. ulica Główna - od Kilińskiego do Al. Kościuski - a więc odcinek ul. Mickiewicza - otrzyma jedną jezdnię i wydzielone torowisko tramwajowe. Na miejscu wyburzonych obecnie domów po północnej stronie ulicy zostanie położony chodnik. W przyszłości - kwestia najbliższych lat - w miejscu obecnie kładzionego chodnika - ul. Główna otrzyma drugą jezdnię. Tak przebudowana ulica stanie się - jak to określają urbaniści - łącznicą dwóch tras: Katowice - Wrocław z drugim kierunkiem Gdańsk - Warszawa.

Przebudowę ul. Głównej zlecono Miejskiemu Przedsiębiorstwu Robót Drogowych, które prace już rozpoczęło. Niemniej o pełnym „rozruchu” robot można będzie powiedzieć dopiero wtedy, kiedy znikną z powierzchni ziemi ostatnie przez znaczone do wyburzenia - do końca maja - domy. Chodzi o domy od ul. Głównej 40 do ul. Kilińskiego i pozostałości zabudowy ul. Mickiewicza od ul. Piotrkowskiej do Al. Kościuski.

Harmonogram prac MPRD na bieżący rok przewiduje na tej ulicy koncentrację robót. Został on tak ustalony, że niezwłocznie i po wyburzeniu przedsiębiorstwo otrzyma pełny front robót. W ub. roku poczyniono już pewne prace przygotowawcze - telekomunikacyjna i elektryczna. Niezależnie jednak od ul. Głównej - przedsiębiorstwo to będzie miało niemało pracy przy przebudowie ul. Kopcińskiego i zakończeniu modernizacji od cinka ulicy Narutowicza od Armii Ludowej do Sienkiewicza.

Na razie więc, patrząc samotny spychacz pracujący przy ul. Głównej, nie krytykujmy tempa prac. Roboty dopiero się zaczęły. (AF)

7 i 8 kwietnia w Łodzi Ogólnopolskie seminarium choreografów amatorskich zespołów tanecznych

W dniach 7 i 8 kwietnia br. z inicjatywy CRZZ odbędzie się w Łódzkim Domu Kultury ogólnopolskie seminarium dla instruktorów amatorskich zespołów tanecznych. Pierwsze tego typu spotkanie poświęcone będzie głównie zagadnieniu tańca współczesnego i tematycznego w ruchu amatorskim. Część teoretyczna seminarium wzbogacona zostanie pokazami tychże tańców w wykonaniu m. in. przodujących zespołów amatorskich z Łodzi. (x)

Regulował ruch uliczny pod gazem

Wacław Błaszczak (Suwalska 17) będąc w stanie nietrzeźwym zatrzymał w Fablianiach pojazdy mechaniczne. Kołom karno-administracyjne skazało go na 1.500 zł grzywny. (w)

DIORKIEM POMIĘCZE



— Chciałbym zjeść coś smacznego.
— No więc jak? Obstała pan przy smacznym, czy mam podawać? Jest tylko mielony klopsik!

Dochód z „Bereziaków” na Centrum Zdrowia Dziecka

W środę - 3 kwietnia - Teatr Powszechny wystawił po południu dodatkowe przedstawienie „Bereziaków”. Miło nam donieść, że dochód z tego przedstawienia w wysokości 4.850 zł przekazano na budowę Centrum Zdrowia Dziecka. Aktoży uczestniczyli w przedstawieniu bezpłatnie, a autorzy K. Obidniak i R.

Sykata zrzekli się swoich tantiem.

Czyn ten jest wkładem Teatru Powszechnego w tegoroczne obchody „Miesiąca pamięci narodowej” organizowane przez ZBOWiD.

500 zł na ten cel wpłaciło również Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Ogrodnictwa Oddział w Łodzi. (w.)

Co przygotował „Uniwersal” na sezon wiosenno-letni

W artykule „W poszukiwaniu wiosny w „Uniwersali” wskazywaliśmy ostatnio na zbyt małe - jak na tego typu olbrzymi obiekt handlowy - zaopatrzenie w nowości. Obecnie - jak mogliśmy się o tym przekonać na wczorajszej konferencji prasowej w PDT „Uniwersal” - pomyślano o odpowiednim przygotowaniu do sezonu wiosenno-letniego. Na jego rozpoczęcie zgromadzono towary ogólnej wartości 25 mln zł, z czego aż za 12 mln zł w branży konfekcyjnej.

Zakupiono około 50 tys. sztuk konfekcji. Są więc plasz

cze męskie z tkanin elano-bawełnianych, wełnianych oraz z ortolionu, marynarki męskie, wiatrówki, spodnie w tym także teksas oraz koszulki męskie kretonowe i lniane z krótkim rękawem. Nowością sezonu są ubrania męskie letnie z elano-bawełny produkcyj Zakładów Odzieżowych w Bytomiu. Są one stosunkowo tanie (800-1.240 zł) i praktyczne, dzięki wysokogatunkowej tkaninie „carmen” i „ninion”, która zawiera 67 proc. elany i 33 proc. modyfikowanego włókna celulozowego. Gwarantuje to wysoką odporność na przecieranie i gnienie. Pod względem trwałości w użytkowaniu ubrania te trzykrotnie przewyższają wyroby z tkanin bawełnianych. W tej chwili „Uniwersal” dysponuje - jako jedyny obiekt handlowy w Łodzi - pierwszą partią tych praktycznych męskich ubrań.

Poza tym są już w sprzedaży suknie damskie kretonowe i jedwabne, kostiumy wiosenne wełniane i ubrania chłopięce z teksasu i welwetu oraz plaszczki dziewczęce, suknie i spodnie.

Natomiast w branży włókien niczo-galanteryjnej, niestety, mimo zgromadzenia towarów o sumie 1,5 mln zł - „Uniwersal” nie gwarantuje dostatecznego zaspokojenia potrzeb klientów. Brak takich artykułów jak tkaniny lniane, dekoracyjne oraz nakrycia głowy męskie i damskie.

W najbliższą niedzielę - 7 kwietnia - o godz. 19 „Uniwersal” organizuje w Filharmonii Łódzkiej pokaz mody, na którym zaprezentowane zostaną nowości. Klienci otrzymają przy stoiskach bezpłatne bilety na tę imprezę.

(Kas)

(J. kr.)

Jak pracują w niedzielę handel i poczta

W niedzielę - w celu ułatwienia mieszkańcom Łodzi przedświątecznych zakupów - czynne będą liczne placówki handlowe:

● Sklepy spożywcze w śródmieściu oraz „Delikatesy” (z wyjątkiem sklepu przy ul. E. Plater 20) otwarte będą w godzinach 10-16, w pozostałych dzielnicach zależnie od lokalnych potrzeb. Dyżurujące sklepy - pracują normalnie.

● Owocownie i sklepy cukiernicze - jak w każdą niedzielę, w godz. 12-20, podobnie kwaciarnie - w godz. 10-15. Sklepy mięsno-wędliniarские, rybne i warzywno-owo-cowe - nieczynne.

● Sklepy z artykułami przemysłowymi i domy towarowe w śródmieściu otwarte będą w godz. 10-17. W innych dzielnicach zależnie od potrzeb.

● W poniedziałek przedłużyć o 2 godziny pracę wszystkich sklepów. Czynne będą również sklepy mięsno-wędliniarские. W tygodniu przedświątecznym handel pracuje normalnie.

● Poczta czynna będzie jak w każdą niedzielę, z tym, że w urzędach nr 1, 4, 7, 8, 11 i 36 wprowadzono dyżury w godzinach 15-18 na przyjmowanie utargów. Poza tym Poczta Główna (Tuwima 38) przyjmować będzie w godz. 9-13 przesyłki krajowe. (w)

Niedzielne spacer

W niedzielę - 7 kwietnia - atrakcyjna wycieczka po Łodzi, ze zwiedzeniem Publicznej Biblioteki im. Waryńskiego oraz spotkaniem z dyr. mgr R. Kaczmarem, który zapozna obecnych z bogatą historią łódzkiego bibliotekarstwa. Trasa: z Pl. Kolumny Paryskiej ul. Sienkiewicza, Nawrot, Zamienhofa, Gdańska do biblioteki. Zbiórka o godz. 10, na Pl. Komuny Paryskiej, w sąsiedztwie parkingu Prez. RN m. Łodzi. Tutaj z zielonymi opaskami na ramieniu oczekiwać będą przewodnicy PTT-K.

W XXV rocznicę ZWM uroczysta akadem

Z okazji 25 rocznicy powstania Związku Walki Młodych ZŁ ZMS organizuje w poniedziałek - 8 bm. o godz. 17 - w Teatrze Nowym uroczystą akademię. Po części oficjalnej wystąpią w okolicznościowym montażu zespół „Harnama”, chór włókniarek oraz aktorzy scen łódzkich. (J. kr.)

50 lat statystyki

Polska statystyka liczy sobie 50 lat. Takim samym wiekiem legitymuje się statystyka łódzka i wojewódzka. Wczoraj odbyła się uroczysta narada aktywów statystycznego okręgu łódzkiego z oka-

zji jubileuszu 50-lecia pracy GUS i terenowych organów statystyki państwowej. Na radę przybył dyrektor generalny GUS mgr H. Białczyński. Sala RN m. Łodzi wypełnili pracownicy miejskiego i wojewódzkiego urzędu statystycznego, powiatowych i miejskich inspektoratów statystycznych, rzeczoznawcy rolni i ogrodnicy z Państwowej Inspekcji Pionów oraz korespondenci rolni i ogrodnicy GUS.

Naradę otworzył z-ca przewodniczącego Prez. RN m. Łodzi E. Wróblewski. Przewodnił czył konferencji z-ca przewodniczącego Prez. WRN E. Majek. Referat wprowadzający o roli, znaczeniu i perspektywach rozwoju statystyki wygłosił mgr W. Imięński. Z kolei odbyła się dekoracja za służonych pracowników statystyki. Odznaki Honorową m. Łodzi otrzymali: W. Filipiak, B. Grabowska, E. Waleczak, M. Zagórski, B. Niedźwiecka i E. Sobańska. Honorowe Odznaki Woj. Łódzkiego otrzymali: Z. Sumiński, Z. Brzeziński, R. Gerlicz, J. Zadużny, Z. Wydrzyńska, J. Mastalerz, J. Siedzińska i J. Wiewióra.

W dyskusji podkreślano znaczenie statystyki, zwracając uwagę na trudności zwłaszcza kadrowe terenowych służb statystycznych. Mówiono też o konieczności wyposażenia placówek statystycznych w nowoczesne urządzenia.

W hali zorganizowano wystawę pt. „Łódź i województwo łódzkie w liczbach”. (Kas)

WSTĄP W SZEREGI HONOROWYCH KREWIODAWCÓW

„Telimena” wróciła z Helsinek



kle premier bywa na takich oficjalnych uroczystościach najwyżej 15 minut, tym razem był dwie godziny.

Wśród zaproszonych gości znaleźli się przedstawiciele świata kulturalnego, naukowego, dziennikarze. Modele z Łodzi gorąco oklaskiwano. Podobają się zwłaszcza długie suknie z barwnych jedwabli na zielony karnawał. W gazetach fińskich ukazały się pochlebne recenzje o rewii.

Fodzianie będą mieli także okazję obejrzeć te modele na wielkiej rewii mody którą „Dziennik” wraz z „Telimeną” i Teatrem Wielkim organizuje 22 kwietnia. Na kopony z „Dziennika” odbędzie się na tej imprezie losowanie nagrody w postaci modnego płaszcza z „Telimeny”. (Kas)

Z Helsinek wróciła ekipa „Telimeny”. Delegacja „Telimeny” przebywała w stolicy Finlandii z okazji „Dni Polskich”, które rozpoczęły się 23 marca i trwały do 4 kwietnia. Nasz dom mody zorganizował 20 pokazów, które były ilustracją handlowych propozycji „CeTeBe” w sprawie ofert sprzedaży naszych tkanin. Poprosiliśmy dyr. Ossowskiego o wrażenia z pobytu w Helsinkach. Oto co nam powiedział: Na łódzką rewiewę mody złożyło się 50 modeli damskich „Telimeny” i 11 męskich opracowanych przez Centralne Laboratorium Przemysłu Odzieżowego. Największa rewia mody odbyła się w reprezentacyjnej restauracji „Adlon” na bankiecie zorganizowanym przez Polską Izbę Handlu Zagranicznego. Na pokazie tym obecny był premier Finlandii dr M. Koivistoła, który był gościem naszego ambasadora A. Juszkiewicza. Zwy-

WAZNE TELEFONY

Informacja telefon. 03
Pogot. Ratunkowe 09
Pogot. MO 07 400-00 500-00

TEATRY

TEATR WIELKI g. 19
Tosca
TEATR POWSZECHNY
g. 19.15 „Tango”

MUZEUM

MUZEUM HISTORII
WŁÓKIENICTWA (ul.
Piotrkowska 232) godz.
10-17.

KINA

BALTYK - „Ringo Kid”
od lat 14 (USA) godz.
10, 12.30, 15, 17.30, 20

GO? gdzie? KIEDY?

(15 - seans zamknięty), 17.30, 20
WISLA - „Nagie godziny” od lat 16 (wl.) g.
10, 12.30, 15, 17.30, 20

od lat 16 (pol.) godz.
10, 12, 14, 16, 18, 20
TATRY - Bajki: „Aza
na spacerze”, „Corrida”

SEANSE NOCNE
WŁOKNIARZ - „Hata-
ri” (USA) godz. 22.15

WŁOKNIARZ - „Hata-
ri” (USA) godz. 22.15
WISLA - „Kobieta i
mężczyzna” (franc.) g.
22.15

DYZURY APEK
Gdańska 90, Naruto-
wicz 6, Pabianicka 218,
Przybyszewskiego 41, Li-
manowskiego 80, Spor-
na 83.

DYZURY SZPITALI
Ul. Curie-Skłodowskiej
15 - przyjmuje rodzice
i chore ginekologicznie
z dzielnicy Górna; ul.

Komunikat Prokuratury i Komendy Wojewódzkiej MO

Prokuratura Wojewódzka i Komenda Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej w Łodzi prowadzą śledztwo w sprawie dokonywanych w latach 1952-1956 w Łodzi i na terenie województwa łódzkiego zabójstw i innych przestępstw, których ofiarami były kobiety.

nięta w podanym wyżej miejscu przez nieznanego mężczyznę.
Sprawca kobietę tę ścignął przemocą z drogi w pole, gdzie ją przewrócił, związał jej ręce przewodem elektrycznym, częściowo rozebrał z odzieży i zbił pasem skórzanym oraz zabrał teczkę i 20 zł;

W związku z tym śledztwem prosi się o zgłoszenie w Prokuraturze Wojewódzkiej w Łodzi, Al. Kościuszki 1, pokój 224, względnie w Komendzie Wojewódzkiej MO, w Łodzi, ul. Kilińskie- go 152, pokój 120, celem zlożenia zeznań:

kobietę, która w 1953 lub 1954 r. została napadnięta przez nieznanego mężczyznę na drodze odchodzącej od zso- sy Łódź-Pabianice w pobliżu Łodzi.
Sprawca usiłował napadniętą przewrócić na ziemię i ścignąć z drogi na pole. Zbiegli na skutek głośnego wzywania przez nią pomocy;

Eliminacje Wojewódzkie XIV Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego

Jutro, w niedzielę, kończą się zorganizowane w LDK wojewódzkie eliminacje XIV Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego dla recytatorów z terenu województwa łódzkiego. Natomiast już w poniedziałek - również w LDK - rozpoczyna się turniej na szczeblu wojewódzkim dla recytatorów z Łodzi, a to w

następujących terminach: 8 i 9 bm. o godz. 15 a 10 i 11 - o godz. 16.
Jak informują nas organizatorzy, poziom eliminacji zapowiada się ciekawie zarówno z powodu interesującego dobranej repertuaru jak i samego wykonawstwa. (mj)

Szkolny kabaret „Kiełbie we łbie”

Z okazji kończącej się dekadę święta teatralnego, warto przypomnieć, że również w szkołach łódzkich istnieją różne zespoły amatorskie. Jeden z nich kabaret „Kiełbie we łbie” kierowany przez prof. J. Boisse od 5 już lat istnieje przy I LO. Ma on na swoim koncie wiele występów również poza Łodzią, a także na-

wiwał kontakty z II LO w Olsztynie.
W poniedziałek - w ramach kontynuowania współpracy - olsztyński szkolny kabaret „Zongler” wspólnie z zespołem kabaretu „Kiełbie we łbie” wystąpi ze swoim programem o godz. 13 w I LO. M.

SAM w „Światowidzie”

Przedłużający się remont księ garni „Światowid” (Piotrkowska 86) - który trwa już 8 miesięcy - jest wrzeszczem na ukończeniu. Księgarnia ta zostanie otwarta w pierwszych dniach maja. Jest ona całkowicie przebudowana i znajduje się w niej około 10 tys. tytułów. Będzie to pierwsza w Łodzi księgarnia samoobstugi.

gowa. Poza stoickim z wydawnictwami encyklopedycznymi urzędowym tradycyjnie, wszystkie inne będą dostępne dla klientów, którzy będą mogli spierać po półkach.
Rozważa się także sprawę urządzenia w „Światowidzie” salonu wystawowego malarstwa artystów łódzkich. (J. kr.)

ZAPYTAJ NIĘ WIELEZ? NTU 303-04 W G. 10-12, DROGĄ SOBÓZ

PRZERWY NA KARMNIENIE

G. Z.: Ponieważ po powrocie z urlopu macierzyńskiego nadal karmię dziecko, korzystam z godzinnej przerwy. W sobotę zakład zwalnia mnie jednak tylko na pół godziny wcześniej.
RED.: Pracownicy karmiący dziecko piersią przysługują dwie półgodzinne przerwy na karmienie, które mogą być połączone w jedną godzinną. Dwie przerwy przysługują jednak tylko tym pracownikom, które są zatrudnione po 7 lub 8 godzin dziennie. Matki pracujące 6 godzin (a w sobotę widać Pani tyle pracuje) mogą korzystać jedynie z jednej półgodzinnej przerwy.
Odrębne przepisy dotyczą jedynie nauczycielek.

PLACI ZUS

A. W.: Kto płaci wynagrodzenie chorej gosposi, przebywającej w szpitalu? Pracodawca czy ZUS? Jaki procent wynagrodzenia?
RED.: W czasie choroby gosposi, tak jak i każdemu pracownikowi fizycznemu, przysługują zasiłki chorobowe. Wyplaca go ZUS na ogólnych warunkach na podstawie zwolnienia lekarskiego. Samotny pracownik nie chorujący na gruźlicę lub chorobę zakaźną w czasie pobytu w szpitalu otrzymuje 25 proc. wynagrodzenia.

ZAMIANA RENTY

M. N.: Mam 67 lat i od 5 lat pobieram rentę inwalidzką III grupy. Czy mogę wystąpić o zamianę jej na emeryturę, czy też jest już na to za późno?
RED.: Każdy pracownik pobierający rentę inwalidzką może po osiągnięciu wieku emerytalnego wystąpić o zamianę jej na emeryturę. Musi jednak udowodnić, że pracował: mężczyzna - 25 lat, a kobieta - 20. Termin wystąpienia o zamianę nie ulega przedawnieniu. Przeliczenia renty i wyrównania ZUS może jednak dokonać tylko za 3 miesiące wstecz od daty zgłoszenia wniosku.

KRÓTKOTRWAŁA NIEOBECNOŚĆ

PRACOWNIK: W moim mieszkaniu odpadły złe załóżone tyłki. Zakładanie nowych trwało 2 dni, w związku z czym musiałem pozostać w domu. Odpowiednie zaświadczenie o tej operacji i konieczności mojej obecności w domu otrzymałem z administracji. Czy owe 2 dni mogą mi być policzone jako płatny urlop okolicznościowy? Jestem pracownikiem umysłowym.
RED.: W myśl rozporządzenia o pracę pracownikiem umysłowym z 1928 r., pracownik ma prawo do wynagrodzenia za czas krótkotrwałej nieobecności z ważnych przyczyn usprawiedliwionych przez zakład. Mówi o tym artykuł 20 tegoż rozporządzenia (patrz Poradnik dla rad zakładowych, wyd. VI, str. 132).

UNIEWAZNIAM skradzioną pieczętkę o brzmieniu „Ruchoma Stacja Obsługi Samochodów Techniki Samochodowej G. Janicki, Łódź, ul. Mokra 19”

UNIEWAZNIAM skradzioną pieczętkę o brzmieniu „Ruchoma Stacja Obsługi Samochodów Techniki Samochodowej G. Janicki, Łódź, ul. Mokra 19”

KIEROWCÓW z I kat. prawa jazdy, konduktorów, monterów, spawaczy i dyżurnych ruchu (wymagane wykształcenie średnie i 5 lat praktyki w transporcie) - zatrudni Wojewódzkie Przedsiębiorstwo PKS, II Oddział w Łodzi, Wólczajska 249/251. Zgłoszenia przyjmuje sekcja kadr, pokój nr 3, w godz. 7-13. 2266-k

CHALUPNICZKI do szybia bielizny i bluzetek z dzianiny przyjmie natychmiast Spółdzielnia Pracy Działarsko-Pończoska „Świt” w Łodzi, Zakładowa 40. Od kandydatów wymagane są kwalifikacje, zestaw maszyn (overlock 2-łgłowa i okrętka) do pracy chalupniczej. Zgłoszenia przyjmują kadry w biurze sp-ni w godz. 8-15 pod w/w adresem. 2293-k

MECHANIKÓW maszyn budowlanych zatrudni zaraz Łódzkie Przedb. Budowlane Przem. Lekkiego „Południe” Łódź, Milionowa 12. Warunki pracy zgodne z układem zbiorowym pracy w budownictwie. Zgłoszenia osobiste przyjmują dział kadr i szkolenia pod w/w adresem w godz. 7-15. 2002-k

3 PRACOWNIKÓW do działu księgowości przyjmie Sp-nia Pracy „Guma”, Bolesława 5. Wymagane średnie wykształcenie i przynajmniej 5-letni staż pracy w księgowości. Warunki do omówienia z gł. księgowym - biuro sp-ni, ul. Bolesława 5 w godz. 11-14. 2332-k

ELEKTRYKÓW z II i III grupą bhp, mechaników maszyn budowlanych, murarzy, robotników bud., dozorców (mężczyzn) zatrudni zaraz Łódzkie Przedb. Budowlane Przemysłu Lekkiego „Południe” Łódź, Milionowa 12. Warunki pracy zgodne z układem zbiorowym pracy w budownictwie. Zgłoszenia osobiste przyjmują dział kadr i szkolenia pod w/w adresem w godz. 7-15. 2349-k

INŻYNIERÓW, techników na stanowiskach kierowniczych robót cieplowniczych i wod.-kanalizacyjnych, mistrzów, cieśli, zbrojarzy, murarzy, monterów wod.-kan. i c.o., spawaczy elektrycznych, elektromonterów, operatorów sprzętu budowlanego, mechaników samochodowych, kierowców z II kat., maszynistów na lokomotywkę spalinalową, spinaacza oraz kopaczy zatrudni Łódzkie Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich. Zgłoszenia pracowników fizycznych przyjmują dział zatrudnienia i plac Łódź, Zachodnia 29. Zgłoszenia pracowników umysłowych przyjmują sekcja kadr, Lutomska 32. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w budownictwie. Dla robotników za terminową i jakościową dobrą pracę istnieje możliwość uzyskania dodatkowej premii do wynagrodzenia akordowego. Pracownikom za miejscowym gwarantujemy zakwaterowanie w hotelu robotniczym. 2062-k

INŻYNIER mechanika lub technika mechanika z długoletnią praktyką zawodową na stanowisku głównego mechanika, zatrudni natychmiast Spółdzielnia Inwalidów „Millennium” Łódź, Franciszkańska 15. Zgłoszenia przyjmuje sekcja kadr spółdzielni, w godz. 9-15. Požadani inwalidzi. 1632-k

OPERATORÓW żurawi wiązanych, elektryków z III grupą bhp, murarzy-tylnarzy zatrudni Łódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Wielkopłytkowego „Dąbrowa” w Łodzi, Gagarina 13. Zgłoszenia przyjmują dział zatrudnienia i plac. 1539-k

INŻYNIERÓW mechaników zatrudni na pełnym etacie Dyrekcja Zespołu Szkół Zawodowych nr 1 w Łodzi, Pojezierska 51, tel. 538-43. 2320-k

OGŁOSZENIA DROBNE

Dr Jadwiga ANFOROWICZ weneryczna, skóra 16.30-19, Próchnicka 8
SPÓŁDZIELNIA Pracy Lekarzy Specjalistów „Zdrowie” wykonuje w punkcie usługowym przy Al. Kościuszki 67 wszelkie zabiegi ginekologiczne oraz przeprowadza badania histopatologiczne i cytologiczne. Telefon 382-90. 1612 k

PDT „Uniwersal” ZAPRASZA PO ZAKUPY w NIEDZIELE 7 kwietnia br. Dla klientów przygotowano premie w postaci BONÓW TOWAROWYCH i bezpłatnych biletów do Filharmonii (ul. Narutowicza 22) NA WYSTĘPY artystów scen warszawskich i wiosenny pokaz mody odbywający się 7 kwietnia br. (niedziela) godz. 19. ŻYCZYMY UDANYCH ZAKUPÓW I WYLOSOWANIA PREMII.

Uwaga! Klienci Banku PKO PRZEJMIEM INFORMUJEMY, ŻE w NIEDZIELE PRZEDŚWIĄTECZNA dnia 7 kwietnia b.r. EKSPOZYTURA w ŁODZI, ul. Sienkiewicza 21 i Jaracza 6 będzie czynna od godz. 10 do 16 POLECAMY SZEROKI ASORTYMENT TOWARÓW KRAJOWEJ PRODUKCJI EKSPORTOWEJ oraz PRODUKCJI ZAGRANICZNEJ - ZA WALUTY OBCE I BONY TOWAROWE PKO. ŻYCZYMY POMYŚLNYCH ZAKUPÓW.

ZŁOM ZŁOTY I SREBRNY NAJLEPIEJ SPRZEDASZ w SKLEPACH „VERITAS” ŁÓDŹ, ul. PIOTRKOWSKA 263, ul. TUWIMA 14.

DOMEK letniskowy lub działkę z prawem budowy blisko lasu, rzeki - kupie. Oferty „51405” Prasa, Piotrkowska 96

PLAC 2.000 m kw. lub 4.000 m kw. przy przystanku tramwajowym w Ksawerowie sprzedam. Tel. 323-33 51394 g

SOKOLNIKI - działkę 3.000 m kw. i zabudowania sprzedam. Łódź, Piotrkowska 84 m. 8

CHELMY - plac ogrodzony nadający się na ogrodnictwo oddam w dzierżawę. Tel. 330-78

DOM z ogrodem nad Pilicą w Inowłodzu sprzedam. Oferty „51435” Prasa, Piotrkowska 96

DOMEK 1-rodzinny w dobrym stanie, w Łodzi kupię. Oferty „51438” Prasa, Piotrkowska 96

TELEWIZOR z dużym i małym ekranem oraz magnetofon „RFM” sprzedam. Rafska 4 m. 6 po godz. 16 50553 g

URZĄDZENIE do imprez gnań (powlekania) tkanin, kocioł parowy 4 atm., wirówkę farbierską sprzedam. Oferty „50638” Prasa, Piotrkowska 96

SZAFKI, łózka metalowe, skrzypce, nuty sprzedam. Tel. 478-10 do 10 l po 18 51615 g

KROSNO mechaniczne (na wstążki) kupię. Kalwinek, Pabianice, Bugaj 33 51375 g

GITARE niemiecką sprzedam. Zacisze 6 m. 53

WÓZEK dziecięcy, głęboki w bardzo dobrym stanie sprzedam. Łódź, Buczka 3-25 po godz. 15

MAGNETOFON „Tesla B-3” sprzedam. Stan idealny. Cena 5000 zł. Aleksandra Łódzki, Południowa 19 51416 g

BIBLIOTEKE, tapczan, prostokątny stół sprzedam. Gdańska 56-11

PIANINO „Betting”, krems pokojowy, 2 łóżka - antyki z brązu, stan dobry sprzedam. Hutera 43 m. 4, godz. 15-18

MAGNETOFON japoński, tranzystorowy, baterijno-sięciowy sprzedam. Siłnik „Mikrusa” kupię. Piotrkowska 9 m. 22, godz. 17-20

MOTOCYKL „Junak-350” z przyczepą sprzedam. Wólczajska 155, warsztat tel. 351-76 po 15

„SIMCE” 1300 sprzedam Piotrkowska 97 m. 5 „OPEL - Rekord - Kombi” 1960 r. sprzedam. Tel. 503-24 51401 g „SYRENE” sprzedam. Łódź, Drebnowska 9 m. 2 51407 g PRZYCZEPĘ do samochodu „Warszawa” kupię. Tel. 468-03

MOTOCYKL „M-72” z koszem sprzedam. Olsztyńska 47 51427 g

„JUNAK” z koszem i bez sprzedam. Czysta 33. Dojazd tramwajem 8

POKÓJ, kuchnię, bloki I p., 40 m kw. i pokój, kuchnię, wygody bez c. o., II p., centrum za miennie na 3 małe pokoje, kuchnię, bloki, centrum. Oferty „51507” Prasa, Piotrkowska 96

MIESZKANIE 4-pokojowe, komfortowe z garażem w centrum zamienia na 2 razy po 2 pokoje z kuchnią. Oferty „51666” Prasa, Piotrkowska 96

SOLIDNY, dobrze sytuowany poszukuje pokoju z oddzielnym wejściem. Tel. 344-02 51374 g

PABIANICE - 2 pokoje, bloki, kwaterunkowe w śródmieściu, zamienię na podobne w Łodzi. Oferty „51390” Prasa, Piotrkowska 96

2 POKOJE, kuchnię 42 m kw., rozkładowe, 2 duże balkony, komfort - Narutowicza przy Kopeńskiego - bloki, zamienię na 2 razy po 2 pokoje, kuchnię - bloki. Oferty „51331” Prasa, Piotrkowska 96

CZĘSTOCHOWA - bloki 2 pokoje, kuchnię za miennie na podobne w Łodzi. Oferty „51383” Prasa, Piotrkowska 96

POKOJU sublokatorskiego pilnie poszukuję. Oferty „51409” Prasa, Piotrkowska 96

KAROLEW - mieszkanie spółdzielcze „M-3”, IV p. wieżowiec, zamienię na równorzędne w dzielnicy Dąbrowa - Za rzew lub Kurak. Wiadomość Mechaniczna 34

POKOJU sublokatorskiego, niekierującego poszukuję na 2 lata. Oferty „51417” Prasa, Piotrkowska 96 51417 g

2 POKOJE, kuchnię 52 m kw., w blokach zamienię na równorzędne, c. o. lub większe. Telefon 516-19, od godz. 17

JULIANÓW - 2 pokoje, kuchnię, wygodny ogródek, zamienię na 3 pokoje, kuchnię w blokach. Tel. 538-22, po godzinie 16 50708 g

POKÓJ, kuchnię, bloki - Marynarska, zamienię na 2 pokoje, kuchnię, bloki. Dzwonić wieczorem 560-11 50671 g

Srebro-złom łączne ze srebrem przemysłowym według podwyższonych nowych cen kupują sklepy „ARS CHRISTIANA” w ŁODZI, ul. Lutomska 17, ul. Jaracza 1.

TYDZIEŃ w TV

ŚRODA — 10 KWIETNIA 1968 R.

SOBOTA — 6 KWIETNIA 1968 R.

10.05 — „Szlachetne pobudki” — film pr. ang. 10.55 — Nauka o człowieku — (kl. VIII) „Bywają szare, niebieskie lub piwne”. 11.20 — Przerwa. 11.55 — Zoologia (kl. VII) „Ptaki”. 12.25 — Przerwa. 12.45 — Geografia (kl. VIII) „Milliony w ziemi”. 13.15 — Przerwa. 15.50 — Program dnia. 15.55 — TV Kurs Rolniczy „Pytania i odpowiedzi”. 16.30 — ŁWD. 16.55 — Dziennik. 17.05 — „Konkurs pięciu milionów”. 18.05 — Telekram. 18.15 — Film z serii: „Bonanza”. 19.00 — „Wieczorne rozmowy”. 19.20 — Dobranoc. 19.30 — Monitor. 20.10 — „Fegaz”. 20.55 — „Szlachetne pobudki” — film. 21.40 — Dziennik. 22.00 — Festiwal Piosenki Eurowizji. 23.45 — Program na jutro.

NIEDZIELA — 7 KWIETNIA 1968 R.

9.30 — TV Kurs Rolniczy. 10.05 — „Przypominamy, radzimy”. 10.15 — PKF. 0.25 — Filmy krótkometrażowe 1) „Specjoza”. 2) „Wizyta w pustyni”. 10.55 — Sprawozdanie sportowe. 13.35 — Dziennik. 13.45 — „Bawcie się z nami”. 14.15 — Film z serii „Uciekinier”. 14.40 — „Przemiany”. 15.10 — „Ula i świat”. 15.35 — „Kowalski i papierki”. 15.45 — „Brominy bramki” — teleturniej. 16.50 — „Piórkiem i węglem”. 17.10 — Estrada Literacka „Lutnia po Bekwaraku” — poezja Jana Lechonia. 17.55 — „Ludzie i zdarzenia”. 18.10 — „Gdy w ogrodzie botanicznym zakwitną bzy...”. Program rozrywkowy. Wykonawcy: Zespół Kabaretu „Dymek z Papierosa”. 19.20 — Dobranoc. 19.30 — Dziennik. 20.05 — „Napał w Rawidzie” — film prod. USA. 21.30 — „Mini w kontuszu” — pr. rozrywkowy. 22.30 — Niedziela sportowa. 22.50 — Program na jutro.

PONIEDZIAŁEK — 8 KWIETNIA 1968 R.

15.40 — Program dnia. 15.45 — Elektrotechnika II roku „Układy trójfazowe” oraz „Zasilanie odbiorników”. „Moc w układzie trójfazowym”. 16.55 — Dziennik. 17.00 — Kino „Ptyś”. 17.25 — „Tramp”. 18.05 — „Eureka”. 18.35 — ŁWD. 18.50 — „Fróby”. 19.20 — Dobranoc. 19.30 — Dziennik. 20.05 — Teatr Telewizji: Zbigniew Stolarek „Sygnet” dramat poetycki. 21.20 — „Kapela” — reportaż filmowy. 21.50 — „Klapy”. 22.20 — Dziennik. 22.35 — Program na jutro. 22.40 — Elektrotechnika II roku powt.

WTOREK — 9 KWIETNIA 1968 R.

9.15 — „Pięciu” — film prod. pol. 10.55 — Język polski (kl. X): Józef Conrad-Korzeniowski „Jutro” 11.25 — Przerwa. 12.00 — Dla klas II „Sprawiedliwa ocena”. 12.15 — Przerwa. 12.30 — „Choroby nie muszą być groźne”. 13.05 — Przerwa. 15.05 — Program dnia. 15.10 — „Choroby nie muszą być groźne”. 15.45 — Fizyka II rok. „Równanie Schrödingera” oraz „Najważniejsze rozwiązania równania Schrödingera”. 16.55 — Dziennik. 17.00 — „Szymon i Kubuś”. 17.20 — Wizyta u Jana Rybiewskiego. 17.50 — „Nie tylko dla pań”. 18.10 — ŁWD. 18.25 — „Absolut na wagę chleba”. 18.40 — Program filmowy. 19.20 — Dobranoc. 19.30 — Dziennik. 20.05 — „Zamiast posagu”. 20.35 — „Pięciu” — film prod. pol. 22.10 — „Niebo z Olecka”. 22.35 — Dziennik. 22.50 — Program na jutro. 22.58 — Fizyka II roku (powt.).

9.00 — Film z serii: „Sherlock Holmes”. 9.55 — Flzyka dla klas VI „Zastosowanie sprężonego powietrza”. 10.25 — Przerwa. 10.55 — Wychowanie obywatelskie dla klas VII. 11.25 — Przerwa. 15.40 — Program dnia. 15.45 — Matematyka I roku. „Całki niewłaściwe” oraz „Pole obszaru płaskiego”. 16.55 — Dziennik. 17.00 — Teatrzyk Kieszonkowy: „Krawiec Igiełka”. 17.20 — Film z serii: „Bolek i Lolek na wakacjach”. 17.30 — PKF. 17.40 — „Telekram”. 17.50 — „Malarstwo weneckie od Belliniego do Tiepola”. 18.20 — Program publicystyczny. 18.35 — ŁWD. 18.50 — „Jan Sebastian Bach”. 19.20 — Dobranoc. 19.30 — Dziennik. 20.05 — „Trudny wybór” — film prod. węg. 20.25 — „Światowid”. 21.00 — Film z serii: „Sherlock Holmes”. 21.50 — „Panorama Literacka”. 22.20 — Dziennik. 22.35 — Program na jutro 22.40 — Matematyka I roku (powt.).

CZWARTEK — 12 KWIETNIA 1968 R.

9.00 — Towarzystwo Zagadkowe Poranne „Orzeł” oraz film prod. pol. 10.40 — Przerwa. 16.50 — Program dnia. 16.55 — Dziennik. 17.00 — Towarzystwo Zagadkowe Wieczorne: „Granica” oraz film z serii: „Rycerz Zawierucha” i „Magiczna pałeczka”. 18.00 — „Nad Odrą i Bałtykiem”. 18.30 — ŁWD. 18.45 — Koncert Wielkiej Orkiestry Symfonicznej Polskiego Radia i Telewizji pod dyktando Wł. Ormickiego. 19.20 — Dobranoc. 19.30 — Dziennik. 20.05 — „Horyzonty”. 20.35 — Teatr Kobra — widowisko sensacyjne Zbigniewa Sliwa — „Spisek przeciwko laice”. 21.40 — „Refleksje”. 22.10 — Dziennik. 22.25 — Program na jutro.

PIĄTEK — 12 KWIETNIA 1968 R.

9.00 — Towarzystwo Zagadkowe Poranne oraz film prod. pol. 10.40 — Przerwa. 16.50 — Program dnia. 16.55 — Dziennik. 17.00 — Towarzystwo Zagadkowe Wieczorne oraz „Magiczna pałeczka”. 17.40 — „To, co najlepsze”. 18.10 — ŁWD. 18.25 — „Człowiek i maszyna”. 18.55 — „Marihuana”. 19.15 — Dobranoc. 19.30 — Dziennik. 20.05 — „Gorąca linia”. 20.40 — „Wielcy artyści”: Marian Anderson, Jose Iturbi, Wanda Wilkomska, Nicanor Zabaleta, Andrzej Hiolski, Świątosław Richter. 21.10 — „10 minut recenzji”. 21.50 — „Śnieg stopniał nad Manicougan” — film. 21.20 — Program publicystyczny. 22.45 — Dziennik. 23.00 — Program na jutro.

SOBOTA — 13 KWIETNIA 1968 R.

9.00 — Towarzystwo Zagadkowe Poranne — „Błękitny krzyż” — film prod. pol. 10.40 — Przerwa. 16.20 — Program dnia. 16.25 — ŁWD. 16.55 — Dziennik. 17.00 — Towarzystwo Zagadkowe Wieczorne oraz „Magiczna pałeczka”. 17.55 — „Gawędy wilków morskich”. 18.15 — „Spotkanie z przyrodą”. 18.40 — Film z serii: „Artyści areny”. 19.20 — Dobranoc. 19.30 — Monitor. 20.05 — „Katarynka”. 20.35 — Film pt. „Krzysztof Penderecki”. 21.20 — Dziennik. 21.35 — „Zuchwałość” — film prod. fr. 23.05 — „Teatrzyk Antoniego Marianowicza”. 23.50 — Program na jutro.

NIEDZIELA — 14 KWIETNIA 1968 R.

10.20 — Program dnia. 10.25 — „Podwodne polowanie” — film dok. prod. USA. 11.15 — PKF. 11.25 — Dziennik. 11.35 — „Wilamowickie wesele”. 12.05 — Festiwal Starych Filmów. 13.05 — Teatr Młodego Widza: „Kłucz”. 14.05 — „Przemiany”. 14.35 — „Studio Uno” — film prod. wł. 15.25 — „Wielka gra” — teleturniej. 16.25 — „Pocztmistrz” — polski film. 16.50 — „Tele-Echo”. 17.35 — Niedzielnny Teatr Telewizji: Artur Schnitzler „Anatol”. 18.55 — „Piórkiem i węglem”. 19.20 — Dobranoc. 19.30 — Dziennik. 20.05 — „Cześć kapitanie” — polski film. 21.00 — „Nędza uszczęśliwiona” — opera. 21.45 — „Destry znowu w siodle” — film prod. USA western. 23.15 — Wiadomości sportowe. 23.25 — „Gilbert Beaud przedstawia” — film. 0.10 — Program na jutro.

Nie każda elegancka pani wie

ZE W SKLEPACH PSS przy ul. Piotrkowskiej 100, 53, 144, 80, 43 JUŻ SA W SPRZEDAŻY

najmodniejsze płaszcze NA SEZON WIOSNA-LATO 1968 R.



Uwaga! KRÓTKIE SERIE PŁASZCZY PRODUKCJI Zakładów Eksportujących ZADOWOLĄ NAJWYBREDNIEJSZE GUSTY. ZANOTUJ TE ADRESY. SKLEPY ZAOPATRUJE WPH ODZIEŻĄ.



Dziś w Łodzi przewiduje się zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami. Możliwe przelotne opady deszczu. Temperatura maksymalna do 12 st. Wiatry słabe i umiarkowane, południowe. Jutro pogoda i temperatura bez większych zmian. Dziś słońce zajdzie o godz. 18.23, jutro wzejdzie o 5.05. (Przypominamy, że dziś imie niny obchodzą Celestyna i Wilhelm.)

PODZIĘKOWANIE
Wszystkim, którzy okazali nam tyle serca i współczucia w ciężkich dla nas chwilach, związanych z tragiczną śmiercią i pogrzebem naszego jedynego i ukochanego Syna S. i P.
Grzegorza SZYMAŃSKIEGO
a szczególnie OO Jezuitom, pracownikom: z Inspektoratu Gosp. Usp. PZU, „Wifamy”, „Elastera”, profesorom i uczniom Technikum Energetycznego nr 2, kolegom Klubu Sportowego „Społem”, Zespołowi Śpiewacemu Chóru „Ton”, sąsiadom, znajomym i przyjaciołom, tą drogą składamy wyrazy wdzięczności i podziękowania.
RODZINA I RODZINA

Dnia 4 kwietnia 1968 roku zasnęła w Panu, nasza najukochańsza Siostra i Ciocia S. i P.
IRENA ANDASZEK
b. księgowa ŁZBM nr 1 i nr 3 Pogrzeb odbędzie się dnia 6. IV. br., o godz. 15.30 z kaplicy Starego Cmentarza przy ul. Ogrodowej, o czym zawiadamiają pogrzebni w głębokim smutku
SIOSTRY, BRACIA I RODZINA

Dnia 4. IV. 1968 r. zmarł, opatrzony św. sakramentami, najukochańszy Mąż, Ojciec i Dziadek, przeżywszy lat 75 S. i P.
Antoni Kulig
Wyprowadzenie zwłok nastąpi dnia 6. IV. br., o godz. 14.30 z domu żałoby przy ul. Przybyszewskiego 128 do kościoła św. Anny, po czym nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz na Zarzew.
O smutnych tych obrzędach zawiadamia pogrzebni w głębokim smutku
RODZINA

PROGRAM I

8.00 Wiad. 8.15 Ulubione przeboje. 8.44 Koncert żyweń. 9.00 „Uczmy się śpiewać”. 9.20 Z rosyjskich baletów. 10.00 „Lalka” — odc. 10.20 Zespoły i soliści. 10.30 Koncert zesp. chóralskich. 10.50 „Co przyniosła nowe „Problemy”. 11.00 „Od koturnów do telewizji”. 11.30 Gra zespołu klarnetistów. 11.49 Rodzice a dziecko. 12.10 Koncert z polonezem. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 „Kasztanka” — słuch. 13.20 (Ł) Koncert ork. mandolin. 13.40 Więcej, lepiej, taniej. 14.00 Czy znasz tę książkę. 14.30 Koncert popularny. 15.00 Wiad. 15.05 Sportowy wieczór na start. 15.20 Gra zespołu „The Shadows”. 15.30 Dla dzieci „Otwarta szka-

RADIO

PROGRAM II

tułka”. 16.05 Rytmostopem po kraju i świecie. 16.35 Kulisy historii. 16.50 Niespodzianka z mełd. 17.00 Mój program na antenie. 17.25 Kolorowy mikrofon. 17.55 Wiad. 18.00 Muzyka na parcie. 18.40 Muz. i akt. 19.05 Piosenka z polska. 19.20 Publicystyka dla międzynarodowa. 19.30 Wędrowni muzykowie po kraju. 20.00 Dziennik. 20.25 Kronika sportowa. 20.50 (Ł) Wesoły Autobus nr 118. 21.50 Muzyka taneczna. 22.10 Tydzień Kultury Węgierskiej. 23.00 II wyd. dziennika. 23.10 Wiad. sportowe. 23.15 Muzyka taneczna. 24.00 Wiad.

15.40 Amatorskie zespoły przed mikrofonem. 15.45 Uniwersytet Radiowy. 16.00 Wiad. 16.07 Z muzyki klasycznej. 16.46 (Ł) Akt. łódzki. 17.00 (Ł) „Okolice kultury” — fel. 17.10 (Ł) Kronika konkursu muzyki klasycznej. 17.30 (Ł) Muz. klasyczna. 18.00 (Ł) Reportaż literacki. 18.30 Fel. M. Jorsta. 18.45 Kurs języka ang. 19.00 Wiad. 19.07 Spotkanie z Ch. Barberem i jego orkiestrą. 19.30 „Matysiakowie” — odc. 20.00 Chwał poezji. 20.25 „Wprost z paryża”. 21.00 Z kraju i ze świata. 21.27 Wiad. sportowe. 21.31 Recital tygodnia. 22.01 Chwila poezji. 22.05 Wiosenne nastroje w muzyce. 22.20 Radiolariele. 23.20 Koncert wieczorny. 23.50 Wiad.



E. S. GARDNER
nieznosna DZIEWCZYNA
TEJIM. R. DZIERZKO
— Uspokój się, Perry. — Ty myślałeś o tym i policja myślała. Policja również zadawała pytania, odkryła Camasa i postarała się o wytrzeby do mieszkania... i to wszystko. Weszło się w ślepa uliczkę. Gdyby policja coś odkryła, i tak nie powie.
— Lecz oni na pewno przeszukali lokal?
— Gęstym grzebieniem — zażartował Drake.
— Czy rozmawiali z Camasem?
— Tego nikt nie wie.
— A czy nie mogłeś go odszukać?
— Nie ma żadnego śladu — odpowiedział Drake. — Powiedział, że będzie w Seattle. Podał adres. Poprosiłem jednego z moich chłopców, żeby sprawdził ten adres. Domyslałem się, że jest nieprawdziwy.
Zadzwoń telefon.
Della podniosła słuchawkę.
— Halo! — powiedziała. Następnie dała znak ręką Drake'owi. — Do ciebie, Paul.
Drake wziął słuchawkę.
— Tu mówi Drake. — Słuchaj kilka minut, po czym spytał: — Czy jesteś pewny?... Okay. Zabierz się ostro do roboty.

Drake położył słuchawkę i wrócił się do Masona:
— A więc, tak jak się domyślałem, adres jest fałszywy.
— Niech to diabli porwał — wykrzyknął Mason. — W ten sposób obraca się w niewiecz moja ostatnia nadzieja. Oparłem się na przypuszczeniu, że nie mogli wyciągnąć Dorrie z mieszkania wbrew jej woli.
— Wiem o tym — odrzekł Drake głosem pełnym ubolewania. — Wiem, jak się czujesz, lecz fakty są faktami. Muszę ci je przedstawiać, jakie są. To jest mój obowiązek.
— Psiakrew! — zaklął Mason. — Musimy coś uczynić, Paul, gdziekolwiek ona się znajduje, powinna liczyć na naszą pomoc.
— Nie wysilaj się, Perry. Wszystkie organy bezpieczeństwa działają w tej sprawie. Nic więcej nie moglibyśmy zrobić, chyba tylko przeszkadzać im.
— Jesteś pewny, że nadal się tym zajmują?
— Ależ do licha! Oczywiście, że tak. Mój chłopiec, który sprawdzał adres w Seattle, był trzeci z rzędu. I policja w Seattle i FBI działała bez przerwy.
— Ta dziewczyna znajduje się w niebezpieczeństwie — stwierdził Mason.
— Nie, teraz nie znajduje się już w niebezpieczeństwie. Nie chce być pesymistą, lecz jeśli miałoby się jej coś przytrafić, to już się przytrafiło. Jeżeli miałaby nie żyć, to już nie żyje. A jeśli żyje, to tylko dlatego, że jest przetrzymywana dla jakiegoś specjalnego powodu: okupu, szantażu... Nic więcej nie możesz zrobić, Perry, tylko czekać.
— A co z twoimi ludźmi? — spytał Mason.
— Czy pomogłoby, gdybyś zatrudnił więcej ludzi w terenie?

— Postaram się. Ale to powiększy nadmierne twój rachunek, a poza tym będą przeszkadzały organom władzy, które w dalszym ciągu działają w tej sprawie. A więc nie wchodźmy im w drogę.
Mason zastanawiał się przez kilka sekund.
— Okay, Paul — rzekł.
Drake spojrzął na Dellę Street i opuścił gabinet.
Mason zaczął dyktować.
Gdy był już w połowie drugiego listu, nagle przerwał dyktowanie i zaczął przemierzać gabinet szybkimi krokami.
— Nie mogę, Della! Po prostu nie mogę się skupić... Połącz mnie z porucznikiem Traggiem.
Skinęła głową zyczliwie i podeszła do telefonu. Po chwili zakomunikowała:
— Jest na linii, szefie.
— Halo, poruczniku! Mówi Perry Mason. Zaniepokojony jestem sprawą Dorrie Ambler. Nie jestem zadowolony z przebiegu poszukiwań.
— A kto jest zadowolony? — odparł Tragg.
— Czy już coś wykryliście?
— Wykryliśmy dużo — odpowiedział. — I usiłujemy ocenić to, Perry.
— Czy może mi pan powiedzieć, co wykryliście?
— Nie wszystko.
— A co z mieszkaniem numer 805?
— A co pan o nim wie?
— Przecież to ja pana pytam.
— Chwileczkę, Perry! Czy pan nie usiłuje nabicić nas w butelkę?
— Co pan chce przez to powiedzieć?
— Czy to nie jest jakiś starannie opracowany podstępny plan, który pan wymyślił, by służyć jako zastona dymna?

— Zastona dymna? Po co? — spytał Mason.
— Właśnie chciałbym wiedzieć, po co — odpowiedział Tragg.
— Pan idzie fałszywym tropem. Niech to diabli porwał! Obawiałem się właśnie tego. Więc pan przypuszczał, iż to ja sprowokowałem podstępny plan i włączyłem się do gry? Nic podobnego! Powiadam panu, że dziewczyna znajduje się w niebezpieczeństwie.
— Pan jest zaniepokojony, że nie ochroni jej pan przed niebezpieczeństwem? — spytał Tragg.
— Tak.
— Mogę pana uspokoić. — Pana klientka nie tylko nie padła ofiarą, lecz jest współwinną przestępstwa. Z mieszkania numer 907 zesłała schodami piętro niżej do mieszkania numer 805. Przebywała w nim dotąd, aż ochłonęła z podniecenia. Następnie wyszła stamtąd swobodnie, bez żadnego przymusu.
— Skąd pan o tym wie?
— Od naocznego świadka.
Mason milczał chwilę.
— Teraz jest pan zadowolony? — spytał Tragg.
— Będę szczery, poruczniku: sprawił mi pan dużą ulgę. Wprawdzie brałem pod uwagę, że porwanie jest częścią chytrych planów...
— Który pan wymyślił?
— Nie! Zamierzano wystrychnąć mnie na dudka, tak samo jak policję.
— Ale chytry plan, to tylko teoria, ku której coraz bardziej się skłaniają prowadzący śledztwo. Oczywiście pozostaje nam jeszcze do wyjaśnienia sprawa zbrodni.
(31) (Dalszy ciąg nastąpi)

Redaguje kolegium, Redakcja (i wydawnictwo) — Łódź, Piotrkowska 96. Adres pocztowy: „DL”, Łódź 1, skrytka nr 89. Telefony: centrala 293-00 łączy ze wszystkimi działami. Redaktor naczelny 325-64. Z-ca redaktora naczelnego 307-26. Sekretarz odpowiedzialny 204-75. II sekretarz 303-04. Działy: miejski 228-32 i 337-47, sportowy 208-95 społeczno-ekonomiczny 223-05, 228-32, wojewódzki 343-80 i 341-10, listów i interwencji 343-80 (rękopisów nie zamówionych red. nie zwraca), kulturalny i „Panorama” 378-97 i 223-05, fotoreporterski 378-97. Redakcja nocna 279-76. Ział ogłoszeń 311-50. (Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.) Wydaje Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Kolportaż i prenumerata: Przeds. Upowsz. Prasy i Książk. „Ruch” — Łódź, Kopernika 53, centrala 455-70. Cena prenum. raty kwartalnie 39 zł. Egzemplarze archiwalne „Dziennika” są do nabycia w sklepie „Ruch”, Łódź, Piotrkowska 95.